

8/89



Żółtowski

S. Żółtowski
78

8/89

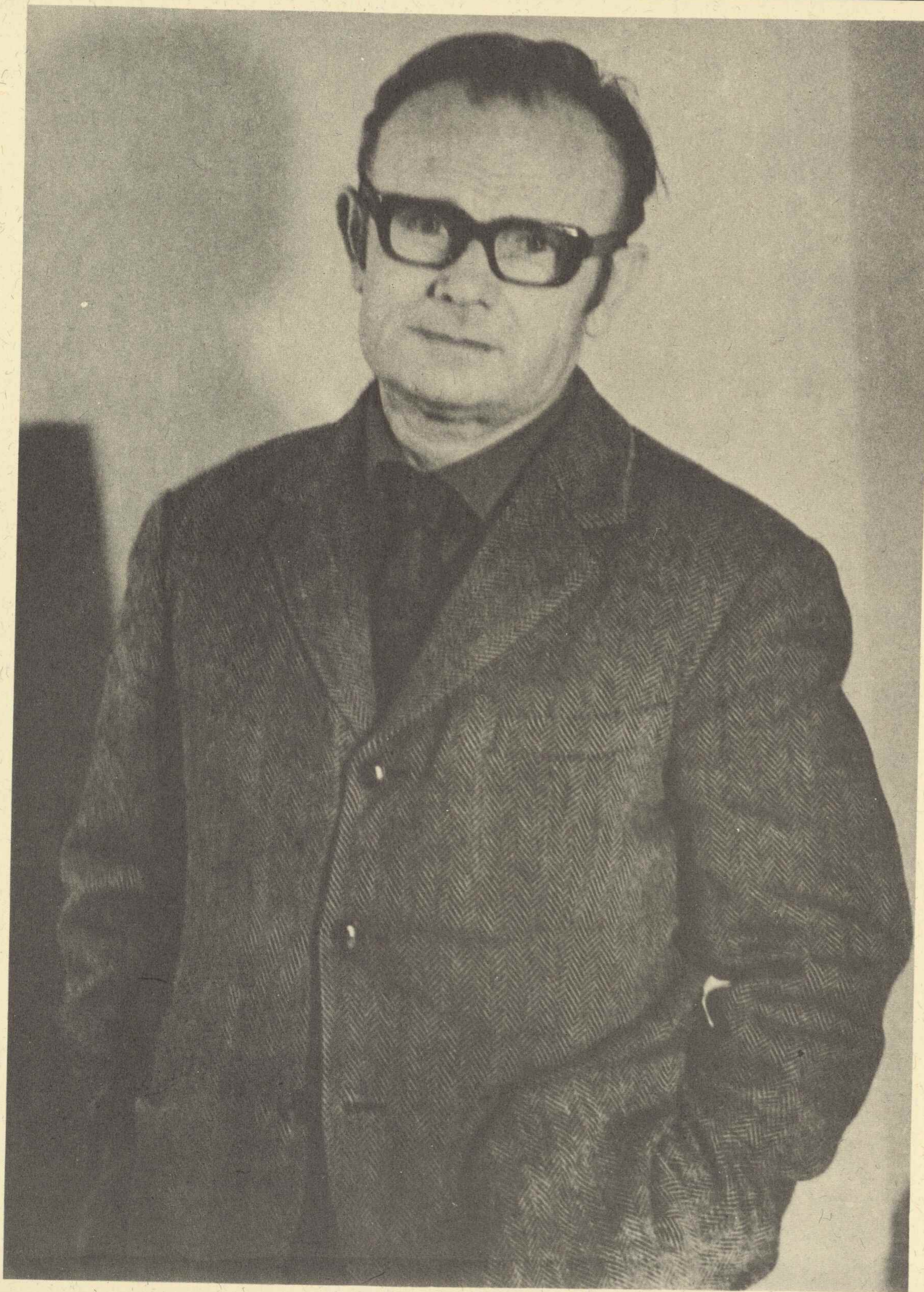
MINISTERSTWO
KULTURY
I SZTUKI
CENTRALNE
BIURO
WYSTAW
ARTYSTYCZNYCH

Stanisław Żółtowski

50-LECIE
PRACY TWÓRCZEJ
1939-1989

malarstwo

LUTY
1989
WARSZAWA
GALERIA
ZACHĘTA
PLAC
MAŁACHOWSKIEGO 3



Ogarnąć myślą porządkującą drogi rozwoju twórczości Stanisława Żółtowskiego, próbować krytycznej oceny jego bogatego dorobku artystycznego nie jest łatwo. Dorobek to nie tylko ilościowo duży, ale i różnoraki w charakterze, świadczący ponadto o bardzo rozległych zainteresowaniach artysty – od prostych spraw życia człowieka po wielkie zagadnienia filozoficzne naszego czasu. Stawia go to, mówiąc najbanalniej, w rzędzie malarzy-humanistów. Na drogach artystycznych poszukiwań Żółtowskiego nie trudno dopatrzeć się związków jego z wieloma spośród tendencji w sztuce naszej epoki, na które to związki wskazywała chętna do tego zawsze krytyka. Nie identyfikując się na dłużej, czy w ogóle, z żadną, najtrafniej może byłoby powiedzieć, że mniej lub więcej blisko otarł się o niejedną. Świadczy to dobrze o bezspornie niemałej jego kulturze artystycznej, ale i – co chyba tu ważniejsze – o twórczym niepokoju artysty, popychającym go do nieprzerwanych, upartych poszukiwań najwłaściwszej dla siebie drogi twórczości, własnej drogi, o nieustannym jego rozwoju. Nie ma tu chyba potrzeby przypominać, że niepokój ten jest cechą wybitnych twórców. Dodajmy na koniec, że Żółtowski, poszukując właściwych form wyrazu, sięga do rozmaitych technik rzemiosła artystycznego. Wszystko to właśnie przyczynia się do wspomnianych na wstępie trudności.

Czerpiąc z różnorodnych doświadczeń tak rozlicznych współcześnie tendencji artystycznych, w całej ich szerokiej skali od realizmu w malarstwie przedstawiającym do abstrakcjonizmu, artysta nigdy nie zrywa w twórczości głęboko ideowych związków z życiem, nie schodzi z humanistycznych pozycji. I jeżeli się dobrze wmyślić w te jego dzieła, które wydać się mogą abstrakcyjnymi, czy też za takie uchodzą, dostrzeże się, że nie są one czym innym, jak próbami realisty syntetycznego ujęcia obrazów otaczającego nas świata. I tak Żółtowski, jakimkolwiek, zdawałoby się, ulegając wpływowi, nie przestaje być sobą, malarzem-realistą. Sięgając do form zbliżonych do abstrakcjonizmu, wzbogaca swój realistyczny warsztat twórczy o nowe, cenne środki wyrazu.

Nieustawanie w twórczych poszukiwaniach, niezadawanie się już osiągniętymi rezultatami artystycznych poczynań mówi i o temperamencie Żółtowskiego. Ale świadectwem najoczywistszym jego niepospolitego temperamentu, rozmachu artysty, są przede wszystkim jego płótna, dynamika układów kompozycyjnych wielu z nich.

Krocząc drogami rozwoju swej sztuki od początkowych powinowactw z założeniami artystycznymi postimpresjonizmu, Żółtowski nieustannie poszukiwał takich środków wypowiedzi, które wzmacniałyby ekspresję jego dzieł.

Choć już od dawna i słusznie uznano, że nie tematyka w sztuce malarskiej stanowi o wartości dzieła, że przypomniemy drastyczną wypowiedź Stanisława Witkiewicza o głowie Chrystusa i kapusty, to nie da się jednak zaprzeczyć, że zakres tematyczny mówi wiele o ogólnej kulturze artysty i jego postawie ideowej, o jego stosunku do świata i życia, do najistotniejszej dla nas sprawy człowieczeństwa. I jeżeli to jest prawdą, to krąg tematycznych zainteresowań Żółtowskiego mówi o nim wiele i dobrze. Od pejzażu do aktu, od scen bitewnych do wielkich wizji kosmicznych – nie ma tematu, który nie stanowiłby źródła jego twórczej inwencji, nie stanowił bodźca dla artystycznej działalności, malarskich poczynań. I właśnie dla każdego z nich, jaki podejmuje, pragnąc określić swój stosunek do życia, szuka najstosowniejszych środków wyrazu – od realistycznej troski o szczegół, o każdy dostrzeżony detal po najprostsze, surowe formy syntetycznego potraktowania przedmiotu. Od fotograficznych niemal obrazów bitew jego wielu batalistycznych płócien po dzieła będące produktami fantazji, w których realistyczne elementy widzianego świata składają się na niepowtarzalne indywidualne wizje artysty.

Stanisław Ryszard Dobrowolski

Finding the guiding motif in Stanisław Żółtowski's art, attempting a critical analysis of his rich output is no easy task. Not only has he painted a large number of works, but his output is striking for its variety and the artist's broad interests ranging from daily life to major philosophical issues of our times. This places him among painters with humanistic leanings. Żółtowski's artistic quest reveals his affinities with a number of contemporary trends, which critics have always been ready to point out. Without subscribing to any of them for a long time, he would occasionally come close to some, which may be interpreted in terms of his considerable artistic culture and, which is perhaps even more important, his creative anxiety, prompting him to unending exploration, unceasing development. This kind of anxiety has always been the characteristic quality of outstanding artists.

In his search for the adequate means of expression, Żółtowski has tried various techniques, which accounts for the interpretative problems mentioned above.

Drawing on the experience of various contemporary trends ranging from realism to abstraction, Żółtowski has never lost touch with real life, has never given up anything of his humanism. Considering his works that appear abstract at first glance, we come to the conclusion that they are a realist's attempt to present the world in a synthetic way. Whatever influences he has yielded to, he has never ceased to be a realistic painter. Reaching out for forms related to abstract ones, he has enriched his realistic workmanship with new means of expression.

His unceasing artistic quest, his dissatisfaction with what he has achieved, along with the dynamism of his compositions speak about his temperament.

From the initial affinity with the artistic premises of post-Impressionism, Żółtowski has continually sought to enhance the expression of his paintings.

Though the value of a painting does not depend on its subject (here we may revert to Stanisław Witkiewicz's shocking statement about the head of Christ and a cabbage head), we cannot deny that the range of subjects tells much about any artist's general culture and ideology, his attitude towards life and the world, and, the most important, his humanity. If the above is true, Żółtowski's interests as a painter speak well for him. He has painted landscapes and nudes, battle scenes and great cosmic visions, and there has been no subject that would not act as an artistic stimulus. In whatever he does, he strives to define his attitude towards life and seeks the most adequate means of expression, ranging from a realist's concern with detail to a synthetic approach resulting in simple, severe forms. The above is as true of his almost photographic battle-pieces as of works prompted by his imagination where the realistic elements of the visible world have been transformed into original artistic visions.

Stanisław Ryszard Dobrowolski

Artystyczny dorobek Stanisława Żółtowskiego opornie poddaje się próbom systematyzacji, mogącej wprowadzić w jego obręb typologiczny ład i klarowność spojrzenia na poszczególne etapy rozwijającego się w czasie procesu tworzenia; umyka interpretacjom sięgającym zbyt łatwo po generalizujące uogólnienia, zmusza do odrzucenia przywołanych z zewnątrz metod ocen i klasyfikacji. Zdaje się rządzić logiką własnych przeobrażeń, które nie są zresztą jednoznacznie zarysowane ani tym bardziej oczywiste.

Na płótnach Żółtowskiego powstałych w różnych okresach odnajdujemy wpływy koloryzmu, realistyczne studium natury, refleksy pop-artu i malarstwa materii – aż po eksperymenty wiodące w krainę sztuki nieprzedstawiającej. Ale nie doświadczenia warsztatowe, a może nie tylko doświadczenia warsztatowe i formalne są w stanie określić do końca sensy i znaczenia zawarte w jego malarstwie.

Pierwsze impulsy sięgają jeszcze okresu studiów. Nie mogło być inaczej. Stanisław Żółtowski rozpoczął je w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1935–1939 w sławnej pracowni Tadeusza Pruszkowskiego. Po wojnie kontynuował je pod opieką Felicjana Kowarskiego, zaś po jego śmierci, przez krótki okres, znalazł się w orbicie wpływów Jana Cybisa, formalnego już tylko opiekuna pracy dyplomowej rozpoczętej u Felicjana Kowarskiego. Studia uwieńczone zostały dyplomem w roku 1947.

Droga do ukształtowania zespołu własnych środków obrazowania, stylistyki i zindywidualizowanego, dającego możliwość identyfikacji bo zrostłego z indywidualnością autorską języka wypowiedzi – prowadziła poprzez nakładające się na siebie, w czasie – próby i eksperymenty, aby na koniec scaliwszy obszary, odległych nieraz i zróżnicowanych doświadczeń – mocno zarysować artystyczną osobowość Żółtowskiego. Niezależnie od tego – wspomnianych procesów do dziś nie sposób uznać za skończone. Ich źródła tkwią bowiem w samym charakterze twórczości Żółtowskiego, w jego ciągłej pasji odkrywania nowych obszarów ekspresji, w dociekliwości każącej mu wielokrotnie sprawdzać efektywność dotychczas osiągniętych rezultatów, w ciągłej wierze w moc niespodziewanych olśnień urodą świata i malarskiej materii. Zawieszony między marzeniem i rzeczywistością – podobny jest wędrowcom Kowarskiego, przemierzającym idealne przestrzenie wyczarowane mocą malarskiego kunsztu i doświadczenia.

Najwcześniejsze pejzaże mieściły się w granicach konwencji koloryzmu. Przynajmniej w swej warstwie wrażeniowej. Zdają się przy tym sugerować zawrotną odległość nie tylko w czasie, owych dziesiątków minionych lat, ale także w koncepcji spożytkowania malarskiego tworzywa. Sam autor jest skłonny taką sugestią uwierzytelnić. Czy jednak jest tak rzeczywiście? Patrząc dziś na wyrosłą pod pędzlem Żółtowskiego epopeję walk wyzwoleńczych, nokturn ciemnych dni warszawskiego powstania, apokaliptyczne krajobrazy, guzowate zwały malarskiej materii lub rozświetlone wewnętrznym blaskiem kompozycje – zdają sobie sprawę jak wiele z tych najwcześniejszych doświadczeń zachowało swoją tożsamość w późniejszych obrazach. Niewątpliwie było tam wiele z fascynacji rozjaśnioną paletą kapistów, przykładami profesorskiego pokolenia, być może i bezpośrednich sugestii samego Jana Cybisa. Ale to postimresjonistyczne widzenie rzeczywistości, rozbijanie plamy koloru, operowanie światłem i zasadą kontrastu tonalnego, uzyskiwanie głębi obrazu i jego porządku kompozycyjnego przy pomocy kontrastowania ciepłych i zimnych zestawień – nie doprowadziło do naskórkowego widzenia rzeczywistości rozbitej fakturą uderzeń pędzla lub szpachli. Natura zachowała swe przedmiotowe, obiektywne znaczenie – nie stając się powodem tylko do malarskich rozstrzygnięć na płótnie, właściwie już od niej niezależnych. Żółtowski plamy koloru kładł szeroko z wyraźną tendencją do zachowania konturu. Nie odstąpił też nigdy od klasycznych reguł budowania planów obrazu. Zapewne miały tu wpływ rzetelne studia warsztatowe w pracowni Pruszkowskiego, które w przyszłości coraz wyraźniej miały się ujawnić, ale w podobny sposób oddziaływały także i impulsy zaprogramowane indywidualnością Kowarskiego – czciciela helleńskiej klasyki, twórcy monumentalnych dzieł, humanisty i wnikliwego obserwatora otaczającego go świata.

Trudno dziś dociec jaki wpływ na decyzje Żółtowskiego miały zmiany zachodzące w sztuce polskiej lat pięćdziesiątych. W dużej mierze zgodne były z osobistymi doświadczeniami artysty. Być może przyspieszyły ich weryfikację w zakresie operowania środkami formalnego obrazowania i założeń warsztatowych. Techniczne środki wyrazu ulegają bowiem istotnym zmianom współbrzmienne do objawiających się zainteresowań. Te poszły w dwu kierunkach – współpracy z wojskiem, czego efektem było pojawienie się malarstwa, które z pewnymi zastrzeżeniami nazwać można batalistycznym, jednak z wprowadzeniem wielu specyficznych elementów oraz pejzażu miejskiego. Ewolucja tego ostatniego doprowadzić miała do prób daleko odbiegających od wersji pierwotnej, z przestrzenią miasta bezpośrednio związanej, w stronę abstrakcyjnie traktowanych budowli,

fragmentów zabudowy, murów – coraz bardziej upoważniających do użycia terminu „malarstwo materii”, po bezprzedmiotowe już właściwie kompozycje.

Granice tych kompozycji stanowi tło obrazu. Jego konstrukcja skierowana jest w stronę widza. Faktura powierzchni zostaje wzbogacona, zaś konsystencja materii przypomina zwały zastygłej lawy. Kolor jest ciemny i zmacony, utrzymany w wąskich, monochromatycznych gamach. Powoli w zawitych podziałach ustalają się kierunki rozstrzygnięć coraz bardziej syntetycznych, rozprostowują się splekane powierzchnie, płaszczyzny nabierają oddechu. Jednocześnie paleta nabiera świetlistości, barwy ulegają rozjaśnieniu, klarują się wzajemne stosunki przestrzenne. W ostatnich osiemdziesiątych latach na płótnach Żółtowskiego rozkwitają plamy niemal czystego koloru, zapalając je jakby wewnętrznym blaskiem.

Nie były to przecież jedyne doświadczenia. Rozrachunek ze światem i tradycją zastanej kultury artystycznej zmuszał także do szukania odpowiedzi na pytania spoza sfery doświadczeń czysto profesjonalnych. Odpowiedzi wymagających rozstrzygnięć w kategoriach moralnych, społecznych, ideowych a nawet politycznych – jeśli nie mają być naruszone substancjalne treści samej sztuki – skazanej na wyłączenie z uczestnictwa w zdarzeniach i podstawowych konfliktach swojej epoki. Żółtowski taki trud podjął. Widoczny jest w całym obszarze jego sztuki, ewokowany przy pomocy dostępnych mu środków wyrazu. Różnorodnych, nawet pozornie wzajemnie nie przystawalnych – ujawniających bowiem pełną konsekwencję na innym piętrze uogólnienia sięgającego już właściwie w sferę ogólnofilozoficznej refleksji.

Twierdzenie takie okazuje się prawdziwe nawet wówczas gdy sam Żółtowski w cyklach płócien zatytułowanych po prostu „kompozycje” cofa się jakby przed sugerowaniem widzowi semantycznych skojarzeń. Wyczarowane wizje z pogranicza snu i jawy wprowadzają w świat przemyśleń, a może pragnień, lęków i rozterek, których artykulacja zmusza do odstąpienia od konwencjonalnego zespołu znaków, w każdym razie, od konwencjonalnego sposobu operowania takim zespołem. Zderzenie rzeczywistości realnej i intencjonalnej, zmusza do posłużenia się luźnym skojarzeniem, symbolem lub metaforą. Zdaje się w końcu doprowadzać do refleksji nad samym sensem i sposobem istnienia obrazu. Porządku rzeczywistości malarskiej i rzeczywistości świata realnego ulegają zmieszaniu. W fabułę dzieła wmontowany zostaje zapis świadomości autorskiej – świat doznań artystycznych przekracza granicę obrazu, stając się malarstwem o malarstwie – wciągając widza, w sposób jakże

charakterystyczny dla sztuki wieku XX, do współuczestnictwa w procesach kreowania dzieła.

Przeciwnym biegunem owych doświadczeń, a przecież ściśle z nimi związana, jest refleksja dotycząca wymiaru ludzkiego świata i ludzkiej kondycji zawarta w cyklu płócien objętych wspólną nazwą „Kosmos” – rozpoczętego jeszcze w roku 1965, nie zamkniętego do dzisiaj. Ontologiczny status cyklu nie może budzić wątpliwości. Apokaliptyczną wizją wyrasta nie tylko z metafizycznego lęku istnienia, bowiem taki, eschatologiczny motyw twórczości nigdy nie może być do końca eliminowany – ale przede wszystkim z podświadomych może i także uświadomionych lęków, określonych realną groźbą totalnej zagłady. Niech nas nie zwiodą kosmiczne rozmiary pustki, w które rzucone zostały monady ludzkiego istnienia, „księżycowa” sceneria ponurych i groźnych przestrzeni. Splekane powierzchnie płaszczyzn, określonych niemal całkowicie kontrastami czerni i bieli – nieodparcie przywołują wizję „kosmicznej”, ale jądrowej zagłady.

W ostatnich pracach Żółtowski zdaje się powracać do doświadczeń ubiegłych dziesiątków lat. Wyciąga z nich wnioski – niekiedy zaskakujące, przetwarza je i porządkuje. Nie ucieka już w krainę fascynujących eksperymentów formalnych, w świat sensualnej uciechy obcowania z tworzywem, materią powstającego dzieła, z wizualną urodą kształtu i barwy. Wywiedzione z modelu rzeczywistości – odkrywają swą naturę nie wprost – jedynie poprzez system aluzyjnych skojarzeń – sugerując przecież świadomości widza swą ciągłą obecność. Zdają się być wysnute z refleksji nad zagadką istnienia – sposobu formowania się skupisk gwiazdnej materii, a może tajemnicy budzącego się, w okruchach tej materii, życia? Stanisław Żółtowski należy bowiem do artystów trawionych stałym niepokojem twórczym, do rodu owych nieukładanych nonkonformistów, którzy nie tylko skłonni są w każdej chwili krytycznie ocenić swoje dotychczasowe osiągnięcia, przetwarzając je lub nawet negować, ale także gotowi są podejmować wciąż nowe zadania, aby wynikające z nich efekty uczynić tworzywem następnych rozstrzygnięć.

Lech Grabowski

Stanisław Żółtowski's art is difficult to systematise, and almost no typological order may be introduced into the successive stages of his development. It evades sweeping generalisations and admits of no otherwise accepted methods of judgement and classification. This art is apparently governed by the logic of its intrinsic transformations that are not easily pinpointed.

Żółtowski's canvases from different periods reveal the influence of Colourism, realistic nature studies, reflections of Pop Art and the painting of matter up to experiments bordering on non-figurative art. But there is something more than his experiments with workmanship and form to account for the meaning of his painting.

He responded to the first impulses when he was still a student. Stanisław Żółtowski started his artistic education at the Academy of Fine Arts in Warsaw in 1935–59 in Tadeusz Pruszkowski's famous studio. After the war, he continued his studies under Felicjan Kowarski, and after the latter's death, he was influenced for a short time by Jan Cybis, the official supervisor of his work. He obtained his degree in 1947.

His path towards his original means of expression, style and language springing from his artistic individuality and making his art identifiable, has led through tests and experiments, at times coinciding, and finally resulting in a merger of apparently unrelated things. Though Żółtowski's artistic personality is now established, these processes have not finished to this day because they are inherent in the very character of Żółtowski's creative work, in his unceasing passion for exploring new means of expression, in his inquiring disposition making him repeatedly to test the effectiveness of what he has achieved, in his unflinching faith in and fascination with the beauty of the world and the substance of painting. Suspended between dream and reality, he is like Kowarski's wanderers traversing the ideal space conjured up by the painter's skill and experience.

Żółtowski's earliest landscapes follow the convention of Colourism, at least on the sensational layer. They appear distant, not only in time because of all those years, but also in his approach to the matter of painting. The artist may easily vindicate the above himself, but is it really true? When I look through his painted epic of the struggle for liberation, the nocturne of the tragic days of the Warsaw Uprising, the apocalyptic landscapes, the knobby layers of paint, and compositions radiating an inner light, I see how much of the earliest research may be identified in the later paintings. At the beginning, he was obviously fascinated with the luminous

palette of the Capists and responded to patterns prompted by the generation of his professors, perhaps to direct suggestions from Jan Cybis himself. Yet the post-Impressionist perception of reality, the disintegrated splashes of colour, the handling of light and the reliance on the principle of tonal contrast, the juxtapositions of warm and cool colours creating an impression of depth and compositional order – all these have not led to a superficial image of reality broken by the textural strokes of the brush or palette-knife. Nature has preserved its objective meaning rather than becoming an impulse for a painter's decisions on canvas practically independent from the stimulus. Żółtowski's splashes of colour have always been broad, with a marked tendency to retain contours. He has never given up the classical rules underlying the construction of planes in a painting. This may largely be due to the competent workmanship he acquired under Pruszkowski that became evident later on. Yet the impulse from Kowarski, a worshipper of Hellenic Classicism, maker of monumental works, humanist, and penetrating observer of the world, also became evident later on.

It would be difficult to establish in what way Żółtowski's decisions were affected by the transformations of Polish art in the 1950s that were largely in keeping with his own experiments. Perhaps what happened outside helped him verify his methods of representation and the foundations of his craftsmanship. His technique changed alongside his interests. These went in two directions, one of which resulted from his collaboration with the army leading to paintings that may be called battle-pieces though with reservations because of the inclusion of numerous elements of urban landscape. His focus on the latter prompted experiments far removed from the original approach to urban space, towards abstract building, construction elements, walls, etc. (all of which makes the use of the term *peinture de la matière* all the more justified), up to non-figurative compositions.

The background, directed towards the spectator, acts as the border in these compositions. The texture is enriched, and the consistence of the painted matter is reminiscent of layers of congealed lava. The colour-schemes are narrow and monochromatic, and the colours dark and cloudy. Complex divisions have gradually led to increasingly synthetic solutions; cracked surfaces have gradually smoothed out, and the planes have become more airy. The palette is now more luminous, the colours brighter, and the spatial solutions clearer. In the late 1980s, patches of almost pure colour flare up in Żółtowski's canvases giving them an inner brilliance.

Yet this is not the only direction of experiments. Squaring accounts with the world and the tradition of artistic culture has prompted the artist to seek answers to questions other than purely professional. These require moral, social, ideological and even political decisions or else art may be cut off from the present with its essential conflict, which is bound to impair its very substance. Żółtowski has accepted the challenge, which is evident throughout his work and achieved by means of expression accessible to him. They are varied and apparently incompatible with one another, but consistent on a different, philosophical level of generalisation.

This also applies to the series of Żółtowski's canvases called simply „compositions” where he abstains from suggesting the spectator any semantic associations. Images on the borderline of dream and reality introduce one into a world of reflection, desire, fear and irresolution that cannot be articulated using a conventional set of signs in a conventional way. The clash between palpable and intentional reality has prompted the artist to employ loose associations, symbols and metaphors. This prompts one to ponder the very meaning and mode of the existence of an image. Painted and tangible reality have blended, and the artist's consciousness has become part of his work. Artistic experience has crossed the border of painting which has thus become painting on painting. The spectator has been invited to participate in the process of creation, which is characteristic of 20th-century art.

At the opposite extreme, though closely linked with the former type of experiments, is the artist's reflection on the condition of the world of people, and the human condition, conveyed in the *Cosmos* series of paintings, started back in 1965 and continued to this day. The ontological status of the series is beyond doubt. This apocalyptic vision does not only spring from the artist's metaphysical existential fear (the eschatological motif is always there in his art), but primarily from his subconscious – or is it conscious? – fear of total annihilation. We should not be deceived by the cosmic dimension of the void into which Żółtowski has thrown the human monads, by the moonlike landscape of the ominous, grim spaces. The cracking surfaces, defined almost exclusively by the contrast of black and white, evoke nuclear rather than cosmic associations.

In his recent works, Żółtowski has returned to his earlier experience that he has transformed and classified, drawing at times striking conclusions. He no longer escapes into fascinating formal experiments, is not carried away by the sensual joy of his contact with the material, the substance of his nascent works, the visual beauty of shapes and colours. Deriving from reality treated as a model, his works do not reveal their nature directly, but only through a system of allusive associations that impose themselves on the spectator. They apparently spring from reflection on the mystery of existence, on the formation of the condensed star matter or perhaps the mystery of life born from splinters of matter.

Stanisław Żółtowski is pervaded by unceasing creative anxiety; he is one of the unassuaged, always critical of what he has achieved, ready to elaborate on or even defy what he has arrived at. He is one of those who undertake ever new tasks and put their results to ever new tests.

Lech Grabowski

Bieg czasu II, 1976,
olej płótno, 146 × 114



W ostatnich obrazach Stanisława Żółtowskiego ludzie błądzą po nagiej powierzchni planet. Opuszczają się w krater, przysiadają nad rozpadlinami, wirują w ciemnej przestrzeni nad horyzontem jak chmara owadów, uciekają z tłumem po drabinach, po linach jak pająki.

Jest to przestrzeń rozdarta silnymi kontrastami światła i cienia, księżycowa, kosmiczna. Sceneria przywodzi na myśl pejzaż „science-fiction”, filmy o podróżach międzyplanetarnych. Szybko jednak orientujemy się, że nie o „science-fiction” tutaj chodzi, i że tego malarskiego kosmosu nie należy traktować dosłownie: stanowi on przede wszystkim tło dla perypetii człowieka, dla opowieści o jego losie.

Człowiek, nagi i maleńki, porusza się tutaj w nieogarniętej pustce, na tle ciemnego nieba, w świetle dalekich gwiazd. Ziemia, po której chodzi, jest sucha i martwa, a przecież właśnie dlatego może pełna ekspresji. Czujemy jej ciężar, przeżywamy boleśnie jej spękania, obserwujemy groźne zionące czernią dziury w jej powierzchni.

Czasem pojawia się tu inny, nieokreślony kształt, bardziej organiczny, niczym niekształtny balon. I gdy rozrywa się jak powłoka balonu – wypada zeń kłębowisko małych sylwetek, splątanych, ruchliwych. Artysta stara się tu najwidoczniej odmalować los zbiorowości, w której – jak w miękkim i lepkim cieście – jednostka znika, wciągnięta w wir, w bezwładną masę. Kiedy indziej – bohater tego malarstwa przeżywa, eksponuje swą samotność, swe zagubienie w przestrzeni. Pojedynczo lub parami mali, nadzy ludzie siedzą lub leżą bezwładnie, idą ciemnym dnem wąwozu. Czujemy zagrożenie wokół nich, czujemy ich trud, ich walkę o zachowanie życia, godności, tożsamości.

Fragment recenzji *Opowieści kosmiczne*,
POLSKA nr 7 (299), 1979.

Twórczość Stanisława Żółtowskiego w ostatnich latach jest nieustannym zaskoczeniem. Obrazy, nazywane skromnie kompozycjami (Żółtowski lęka się jakby sugerowania widzom skojarzeń semantycznych) – uderzają wielością podtekstów, dążą do rozwiązań coraz bardziej syntetycznych. Ten sam niepokój, który każe Żółtowskiemu po wielokroć przemalować i doskonalić raz ukończone płótno, zmusza go ostatnio do rozszerzania swojej „wypowiedzi” na całe cykle, jednolite w klimacie i kolorystyce, nakładanie do wyjścia poza ramy obrazu, przy czym dokonuje się to „wyjście” często w obrębie jednego dzieła. Coś jakby teatr bez rampy, dramat grany nie na scenie, ale wśród publiczności... Aktorzy mieszają się z widzami, autor w przerwach komentuje własną twórczość. I oto pojawia się, tym razem w malarstwie, tak charakterystyczny dla prozy XX wieku autotematyzm: wmontowany w fabułę zapis świadomości autorskiej, „literatura o literaturze”, malarstwo o malarstwie. Obrazy autotematyczne Żółtowskiego nie przypominają w niczym alogiczności surrealistów czy też literackiego „écriture automatique”. Przeciwnie, panuje tu

„In the last pictures of Stanisław Żółtowski people roam aimlessly over the naked surface of planets. They climb down into craters, rest atop clefts, swirl in dark space over the horizon like a swarm of insects, try to escape the crowd, climbing ladders, ropes, like spiders.

„This is space torn asunder by strong contrasts of light and shade; it is a moon or cosmic landscape. The scenery reminds one of science-fiction landscapes, films about interplanetary travel. But one quickly realizes that it is not a question here of science fiction, but that this painter's universe should not be taken literally: above all it constitutes the background for the vicissitudes of man, for stories about his fate.

„Here, man, naked and tiny, moves around in limitless empty space, against the background of a dark sky and in the light of distant stars. The Earth on which he walks is dry and dead, and precisely because of this so expressive. We feel its weight, painfully experience its cracks, watch the threatening holes in its surface, emanating blackness.

„Sometimes a different, indefinite, more organic shape appears, looking almost like a shapeless balloon. And if it burns open like the bag of a balloon, there drops from it a cluster of small silhouettes, intertwined and full of movement. Evidently the artist tried to depict the fate of the collective, in which, as in soft and gluey dough, the individual disappears, drawn into the whirl, into the inertia of the mass.

„In another case the hero of the painting experiences and exhibits his loneliness, his being lost in space. Alone or in pairs the small naked people sit or lie around inertly; they walk along the dark bottom of a ravine. We feel the danger threatening them, feel their effort, their fight for survival, dignity and identity...”

From the review *Space Stories*
POLAND, No. 7 (299), 1979

In last years, Stanisław Żółtowski's work has been a source of unending surprise. His paintings (he calls them compositions, apparently for fear of prompting semantic associations) are striking for their wealth of hidden meaning and an increasingly synthetic approach. The same anxiety that makes Żółtowski repeatedly repaint canvases that he once thought finished has recently made him express himself in series of works in the same colour scheme and atmosphere, go beyond the frames of a single painting. This is a little like theatre without a stage with actors performing among the audience mixing with the spectators, and the author commenting on his work in the intervals. This is not far removed from the self-centredness of 20th-century prose with built-in records of the author's consciousness. Like „literature on literature”, this is an example of painting on painting. Żółtowski's auto-thematic works have nothing of the alogical

racjonalistyczny ład kompozycyjny. Nawet wprowadzone gdzieś tam elementy op-artu podporządkował artysta ogólnej intelektualnej koncepcji obrazu. Ta intelektualizacja poszukiwań twórczych, niepokój i dążenie do zmiany, czyni z Żółtowskiego malarza, którego kolejne obrazy nie przypominają w niczym poprzednich, przynoszą widzowi ciągłą niespodziankę, zdradzają nowe obsesje. Żółtowski przerzuca się nieomal od pomysłu do pomysłu. Oscyluje między skrajnościami: obok realistycznego krajobrazu miasta – syntetyczna wizja Kosmosu, obok tradycyjnej tematyki – wysokie piętra abstrakcji w pejzażu biblijnym. Te różne style, różne techniki spotkały się jakby na chwilę w najnowszych płótnach Żółtowskiego: w kompozycji na temat współczesnego kataklizmu, czy w nacierającej agresywnie na widza bezkształtnej plazmie tworzącego się kosmosu – pejzażu „biblijnego”, jakby z kosmicznych wizji science-fiction. W pejzażu „biblijnym” nie ma jeszcze nic, oprócz brunatno-szaro-białej ameby rozrastającej się do rozmiarów świata. Ten świat jest pusty, straszny i obcy. Zagroza nieobecnemu w nim człowiekowi. Człowiek, pozornie realistyczny, w gruncie rzeczy pomniejszony do rozmiarów dziecinnej zabawki człowiek-zjawa – odnajduje się w tle jeszcze bardziej ponurym i groźnym na innym obrazie Żółtowskiego. W kompozycji na temat kataklizmu próba kosmiczno-metafizycznej syntezy skłoniła autora do monumentalizacji wizji. Tylko uboczną rolę odgrywają tu maleńkie, odczłowieczone zjawy w dziwnych kosmicznych ubraniach. Ni to roboty, ni to marionetki, wydają się żałośnie bezradne wobec niszczących je sił, wobec ponurego żywiołu, wobec zagrożenia, które przerasta ich możliwości. Podobnie samotne i anonimowe są ludzkie monady w kompozycji z kołami światła: ustawione w konwencjonalnych pozach, zamknięte w obrębie kolistych plam maleńkie postaci sugerują tę samą monotonię i pustkę egzystencji, ten sam klimat kosmicznej próżni i izolacji. Zapis wzruszeń przetransponowanych przez wyobraźnię, sugeruje nam inny, intymny świat, jakby zatopiony w „czwartym” wymiarze. Pierwiastek ekspresywny dominuje nad żywiołową zmysłowością płócien z poprzedniego okresu. Kompozycja obrazów jest bardziej zwarta. Żółtowski wypełnia płótna szerokimi plamami, które stwarzają specyficzny klimat. Ekspresja aksamitnych czerni organizuje kolor, wzmagając siłę i nasycenie obrazu. Występujące obok siebie płaszczyzny bywają na przemian gładkie lub chropowate. Farby nakładane z rozmachem, szerokimi uderzeniami. Są na wystawie płótna pogodnie rozjarzone, są też obrazy uderzające dramatycznym napięciem, dynamiką, poczuciem „dziania się”, wibracji materii. Malarstwo Żółtowskiego wymyka się wszelkiej analizie tematycznej, szukającej dlań pierwotnego modelu, jakiegokolwiek przedmiotowości. Jest to malarstwo wyrażające. Żółtowski – rzecz charakterystyczna – to twórca, który w ostatnich latach dał się poznać od zupełnie nowej strony. To artysta – samotnik, wciąż jeszcze za mało doceniany na naszej krajowej „gieldzie”.

Alicja Lisiecka. Wstęp z katalogu wystawy indywidualnej,
Warszawa, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk
Pięknych, 1968.

quality of Surrealism or literary écriture automatique. Quite the contrary, rational order prevails in his compositions. Even occasional Op Art insertions obey the predominantly intellectual atmosphere. Żółtowski's intellectual leanings, his anxiety, and striving for change explain why his latest paintings are not in the least like his earlier work, why the strike the spectator with new elements, new obsessions. Żółtowski switches from one idea to another, oscillates between the extremes: alongside realistic townscapes, we have synthetic cosmic visions; alongside traditional realism, high levels of abstraction in biblical landscape. All the different styles and techniques seem to have met in Żółtowski's latest paintings, in the composition showing a contemporary cataclysm, or one filled with shapeless plasm that attacks the spectator with associations of the „biblical” landscape of a nascent cosmos, or cosmic visions born in science fiction. Within the „biblical” landscape, the amoeba in russet, grey and white expands to the size of a world. The world is empty, terrifying, strange. The danger is there though man is as yet absent. We find him, apparently realistic, in fact diminished to the size of a toy, a phantom rather than a human being, in the grimmer and even more forbidding landscape in another painting. In the composition of a cataclysm, an attempt at a cosmic, metaphysical synthesis, Żółtowski has introduced a monumental quality. Small spectres without human qualities, wearing strange cosmic uniforms, are the supporting characters. Neither robots nor marionettes, they are pathetically helpless in the face of destructive forces – the danger is much above themselves. The human monads in a composition built of circles of light are likewise lonely and anonymous; disposed in conventional attitudes, enclosed within round patches, the diminutive figures suggest the same monotony and existential void, the same climate of cosmic isolation. This record of emotions transposed by the imagination hinst.at a different, intimate world suspended in the fourth dimension. The expressive element now prevails over the former sensuality. Composition is more compact, and the splashes of colour broad. The impact of colour depends on the velvet blacks that prevail in the colour scheme and enhance the intensity of Żółtowski's paintings. Smooth and rough fields alternate. Paint is laid with energetic strokes of the brush. Some paintings are brilliant and serene, others full of dramatic tension, dynamism, vibrant matter. Żółtowski's painting evades thematic analysis. It is not objective, has no model. Yet it certainly conveys a message. In recent years, Żółtowski has shown a different aspect of himself. An artistic hermit, he still waits to be acknowledged on our art market.

Alicja Lisiecka (Exhibition catalogue,
Society of the Friends of Fine Arts Warsaw, 1968)

Zaprezentowane nam dzieła Stanisława Żółtowskiego wywołują u odbiorcy osobliwe wrażenie dramatycznej siły. Malarstwo zdaje się być dla artysty bardziej środkiem umożliwiającym wyzwolenie niż środkiem wyrazu.

I rzeczywiście, niektóre spośród jego prac fascynują poszukiwaniem form dziwnych, twardych i brutalnych spiętych dynamiczną ekspresją dramatu, wreszcie, wyborem tematów, którymi artysta zdaje się być urzeczony.

Wydaje się, że jego wrażliwość artystyczna w konfrontacji z fantastycznym i, rzecz można, nieludzkim światem – w jakim żyjemy, wystrzyła się tak dalece, że zdolna jest wyrazić jednocześnie i płomienną żywotność tego świata i jego bezlitosną nieczułość.

Niewielu artystom udało się, jak Żółtowskiemu, utrzymać w swych dziełach idealny rytm światła i cieni, dzięki któremu osiąga doskonałą jednolitość tonu. Posiadał sekret głębi swych bieli, przeciwstawiając im bezpośrednio wielkie płaszczyzny śmiałych barw!

Tę technikę malarską podporządkował swojemu niespokojnemu temperamentowi, co można odczytać, śledząc różne etapy jego artystycznej kariery.

Widzimy, jak artysta, powoli oddala się od owej dziwnej intymności – którą zdradzają jeszcze niektóre płótna – aby osiągnąć doskonałość w wyrażaniu myśli na drodze onirycznej transpozycji swych wizji. *Pejzaż z Rugii*, lub odrealniona śnieżna przestrzeń mają cechy intymności ale, obraz *Bieg czasu* lub *Mechanizm życia* ujawniają już troski i niepokoje umysłowości artysty.

Jakieś szczególne „zaangażowanie” nadaje niektórym dziełom Żółtowskiego ostrość i gwałtowność, które w charakterze artysty zespala się z rzeczywistą sensualnością.

Czuje się u artysty nieustającą rozterkę i ta właśnie cecha jest charakterystyczna dla tego malarza, który szuka, który chce znaleźć i nie zadowala się osiągnięciami jakie dla wielu artystów stanowiłyby spokojną satysfakcję.

Jeśli obraz *Metafora* ukazuje ciekawą inwazję, to *Preludium do nowego życia* zawiera całą gwałtowność rewolucyjnego uniesienia.

Żółtowski znany jest z licznych wystaw w Polsce i za granicą.

Obecna wystawa będzie niewątpliwie wielkim sukcesem.

Z recenzji w *Le Matin*, 12 stycznia 1971, Belgia.
Wystawa indywidualna w Królewskiej Akademii Sztuk Pięknych, 1971.

„Stanisław Żółtowski's works fill the spectator with a peculiar sense of dramatic power. Painting is a means of deliverance rather than expression to him.

„Indeed, some of his works are fascinating for his search for strange, hard, brutal forms cemeted by dynamic, dramatic expression, and for the choice of subjects that have captivated him.

„In contact with the fantastic, one is tempted to say, inhuman world in which we live, his artistic sensitivity has grown so keen that it enables him to convey both the world's passionate vitality and its ruthless lack of feeling.

„Żółtowski's works have the ideal rhythm of light and shade, as a result of which the overall tone is perfectly uniform. His handling of the deep whites, contrasted with large planes of bright colours, is highly competent.

„His turbulent temperament is subordinated to his painting technique, which is evident to those following the successive stages of his career.

„We see the artist gradually abandon the peculiar intimate traits that some of his paintings still have in favour of conveying thoughts through the oneiric transpositon of things seen. His landscape of Rügen, and his snow-covered stretches of land are still intimate, but his *Course of Time* and *Mechanism of Life* mainly reveal the anxieties of his mind.

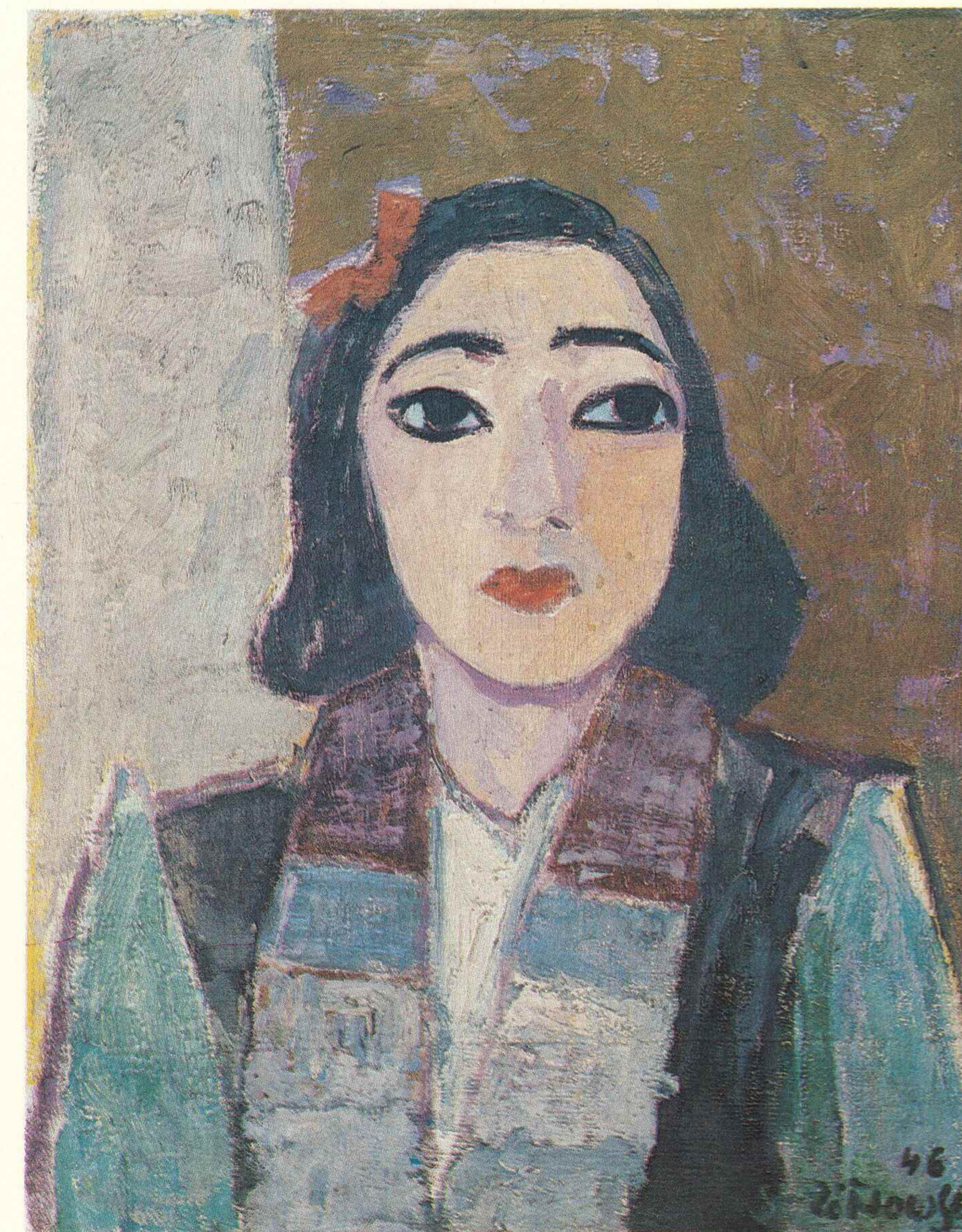
„Żółtowski's peculiar involvement gives his works a rather violent quality moderated by his sensuality.

„We are continually aware of some irresolution, characteristic of an artist searching in order to find, and never satisfied with what would satisfy others.

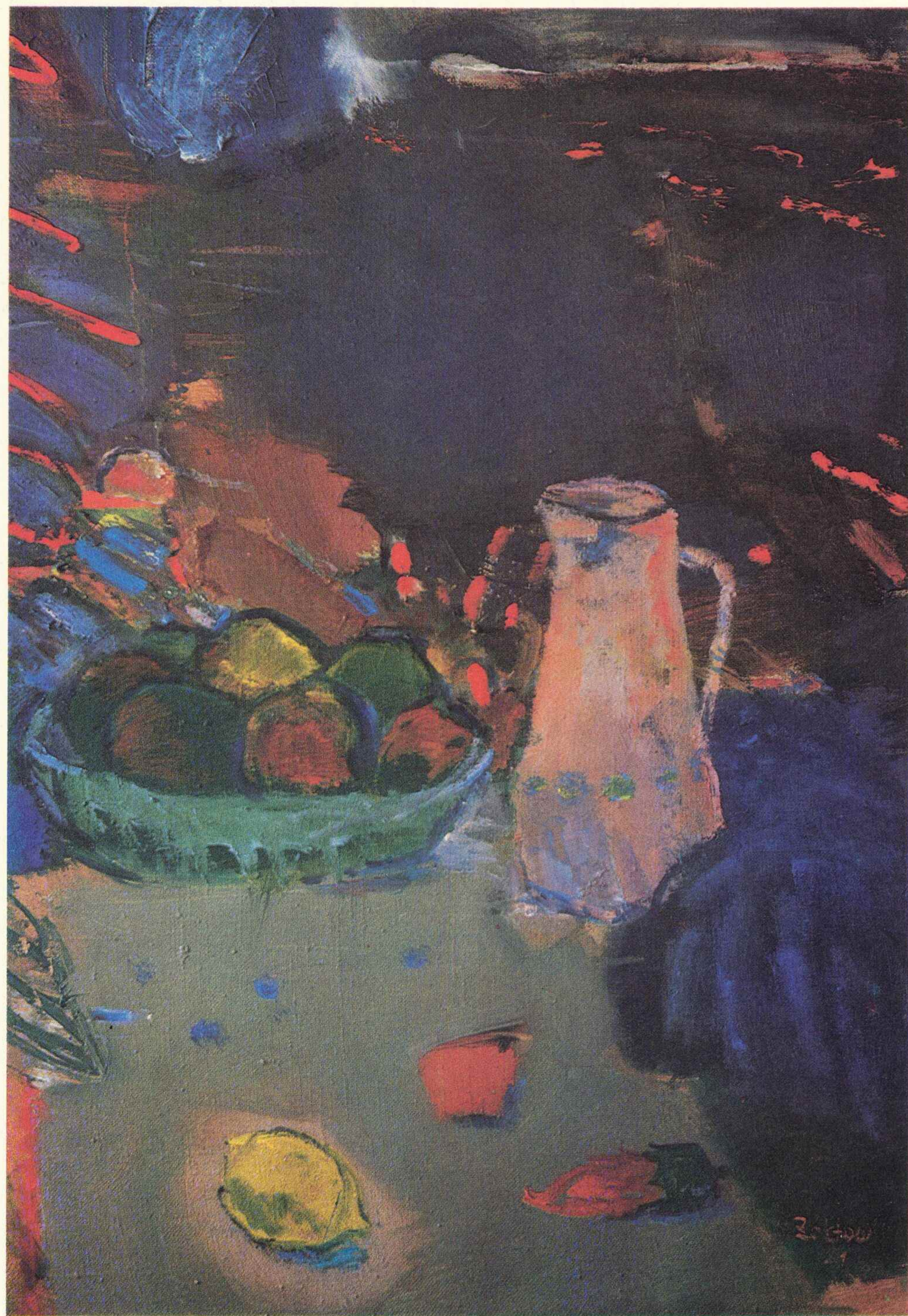
„His *Metaphor* is an interesting image of invasion; his *Prelude to New Life* shows the violence of a revolutionary impulse.

„After Żółtowski's numerous shows at home and abroad, this exhibition is bound to be a great success.”

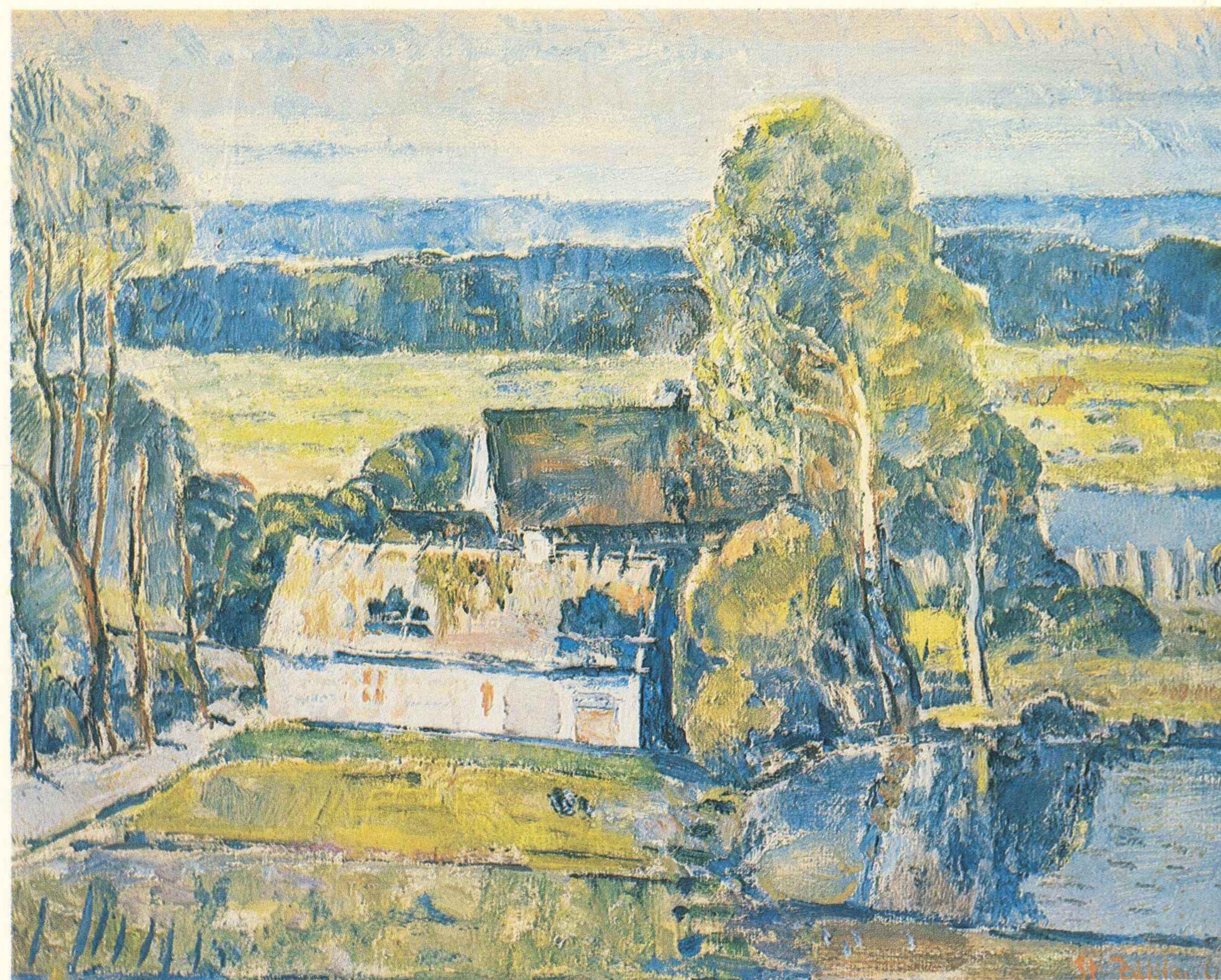
From a review in *Le Matin*, Anvers, Belgium
12 January, 1971.
One-man show at the Royal Academy of Fine Arts, 1971.



Portret p.N., 1948, olej płótno, 46 × 35



Martwa natura z cytryną,
1951, olej płótno, 72 × 47



Pejzaż podlaski, 1951, olej płótno, 49 × 64



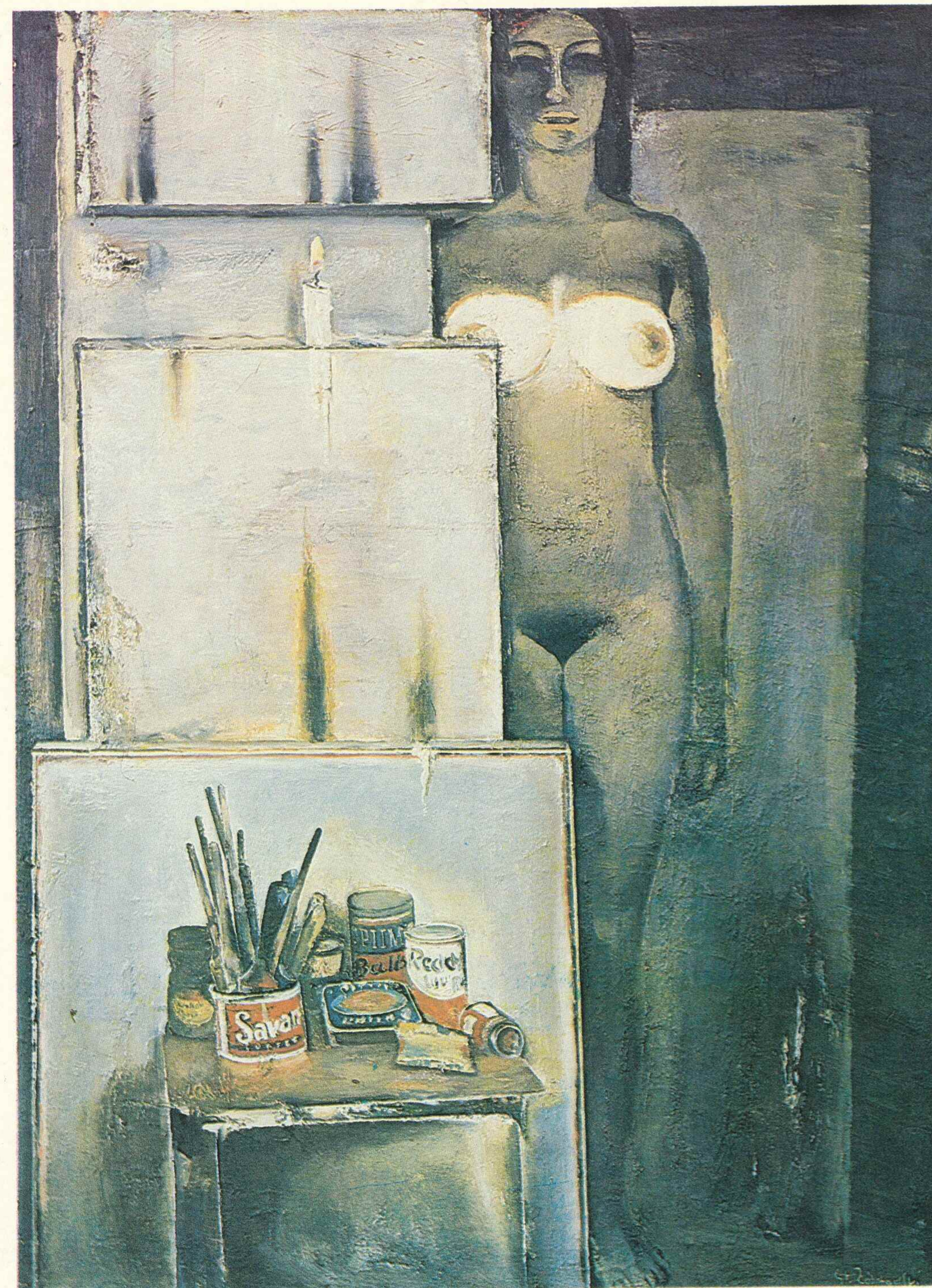
Poranek nad Sekwaną, 1949, olej płótno, 60 × 73



Obraz biblijny – król Dawid, 1959, olej płótno, 125 × 55



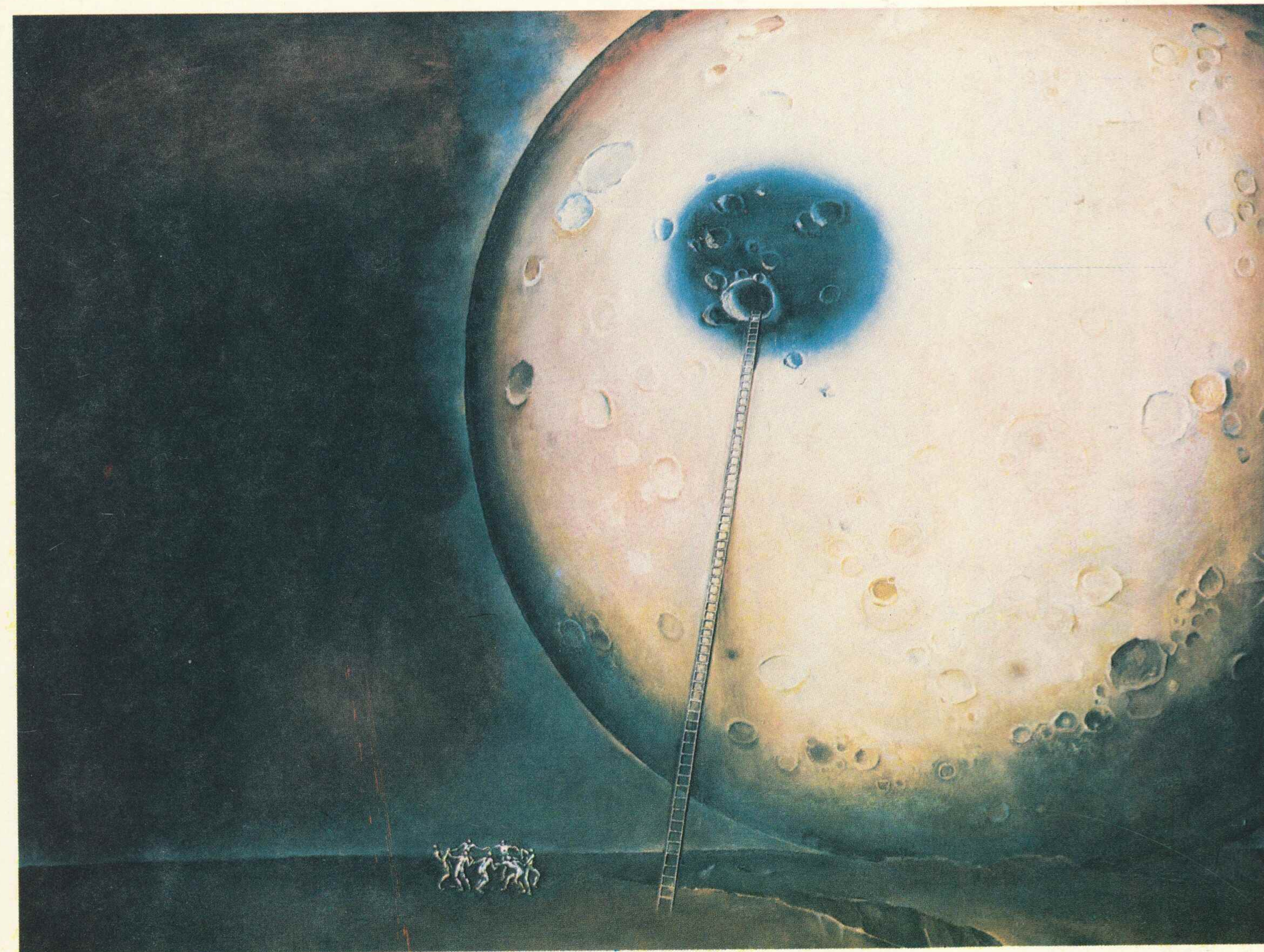
Rozmowa z UFO, 1965, olej płótno, 135 × 185



Metafora - stojący akt, 1969,
olej płótno, 130 × 90



Taniec w Kosmosie, 1969, olej płótno, 155 × 155



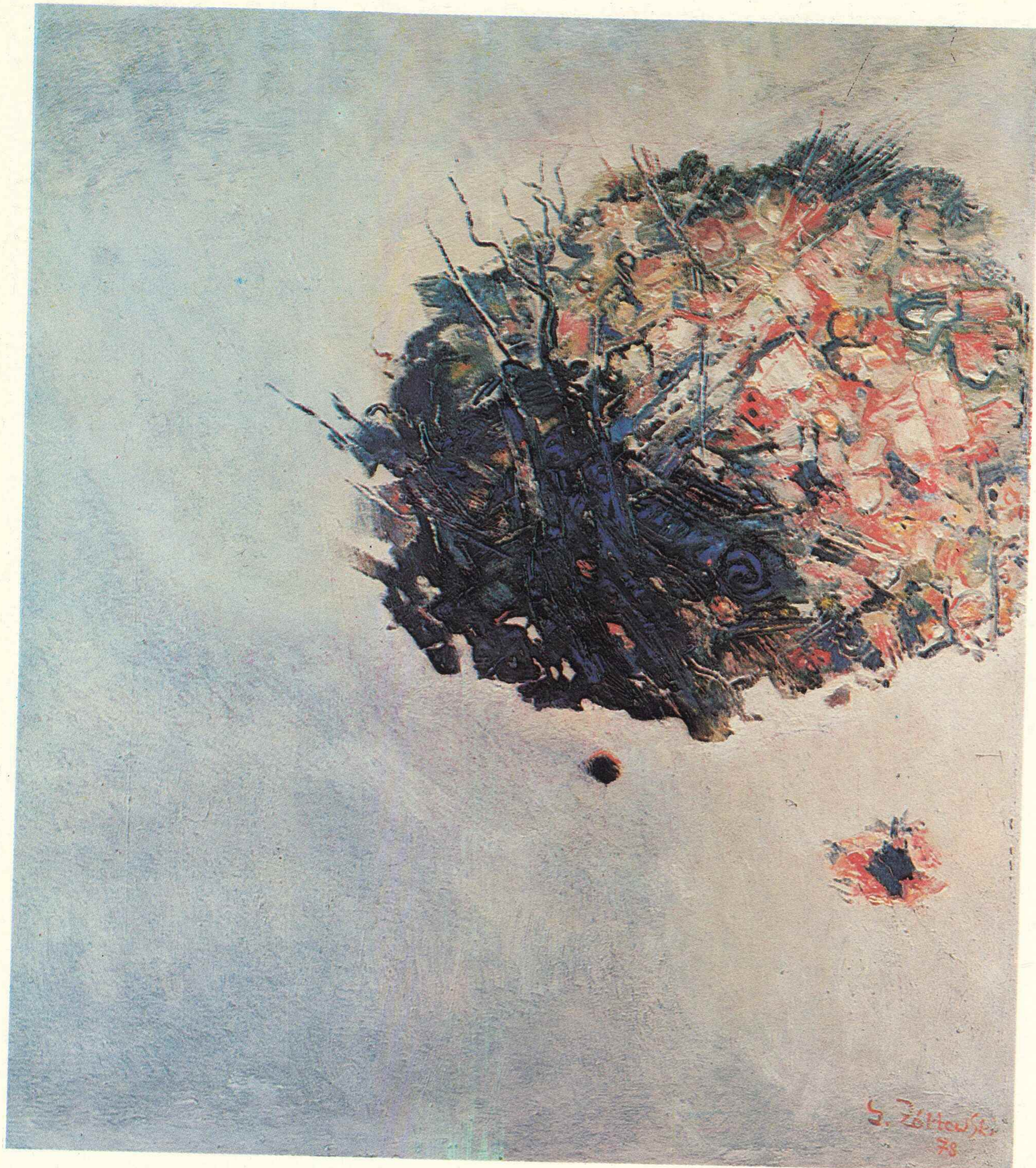
Naprzeciw wiekom, 1970, olej płótno, 114 × 130



Milczący labirynt, 1969, olej płótno, 146 × 114



Metafora II, 1978, olej płótno, 110 × 110



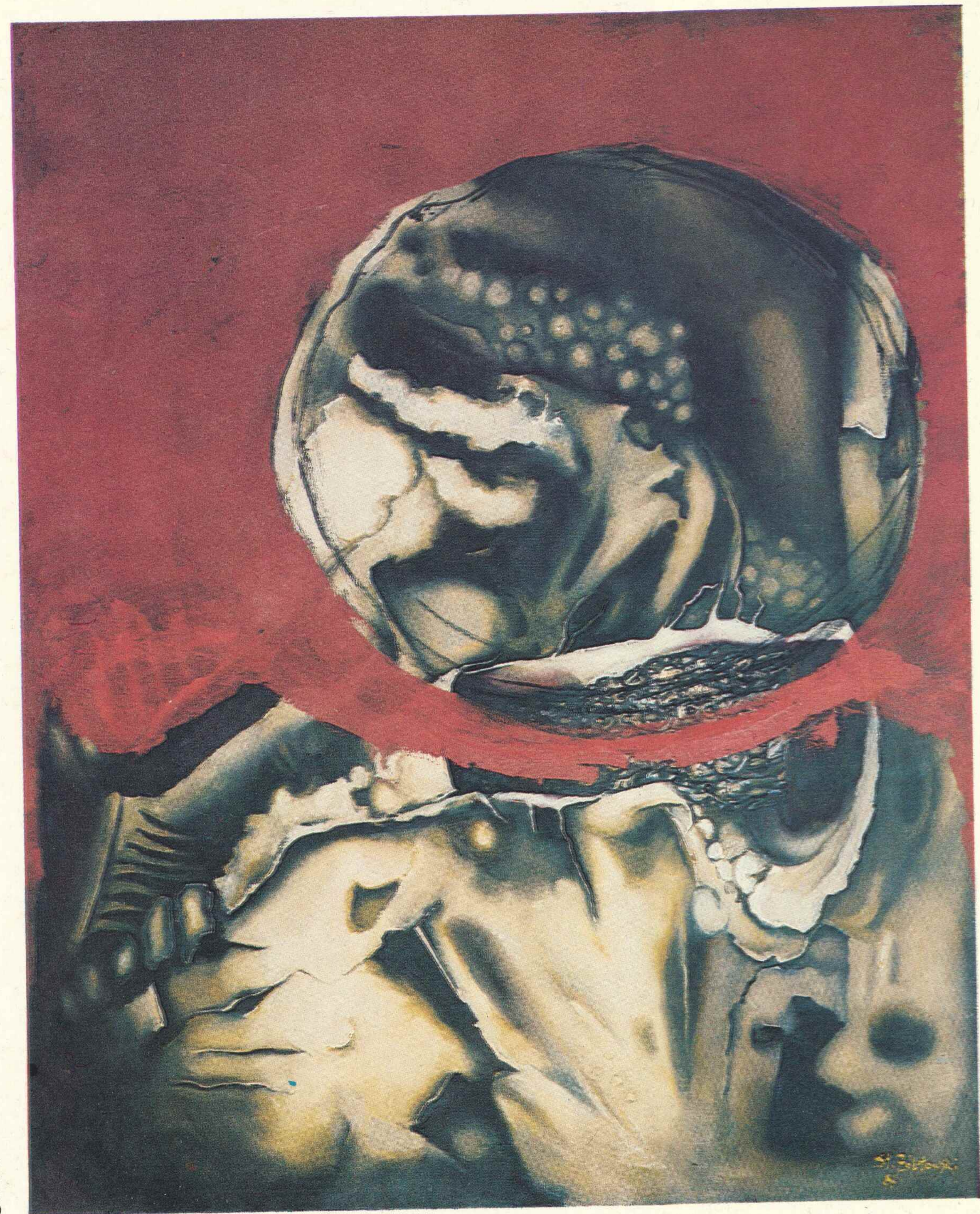
Głosy z Kosmosu, 1978,
olej płótno, 110 × 95



Moje zwidzenia, 1982,
olej płótno, 115 × 90



Tworzenie się życia,
1980,
olej płótno,
130 × 100



Moje predyspozycje,
1983,
olej płótno,
130 × 100



Żywa materia, 1985,
olej płótno, 115 × 100



Przeciwieństwo widzenia, 1985,
olej płótno, 155 × 100



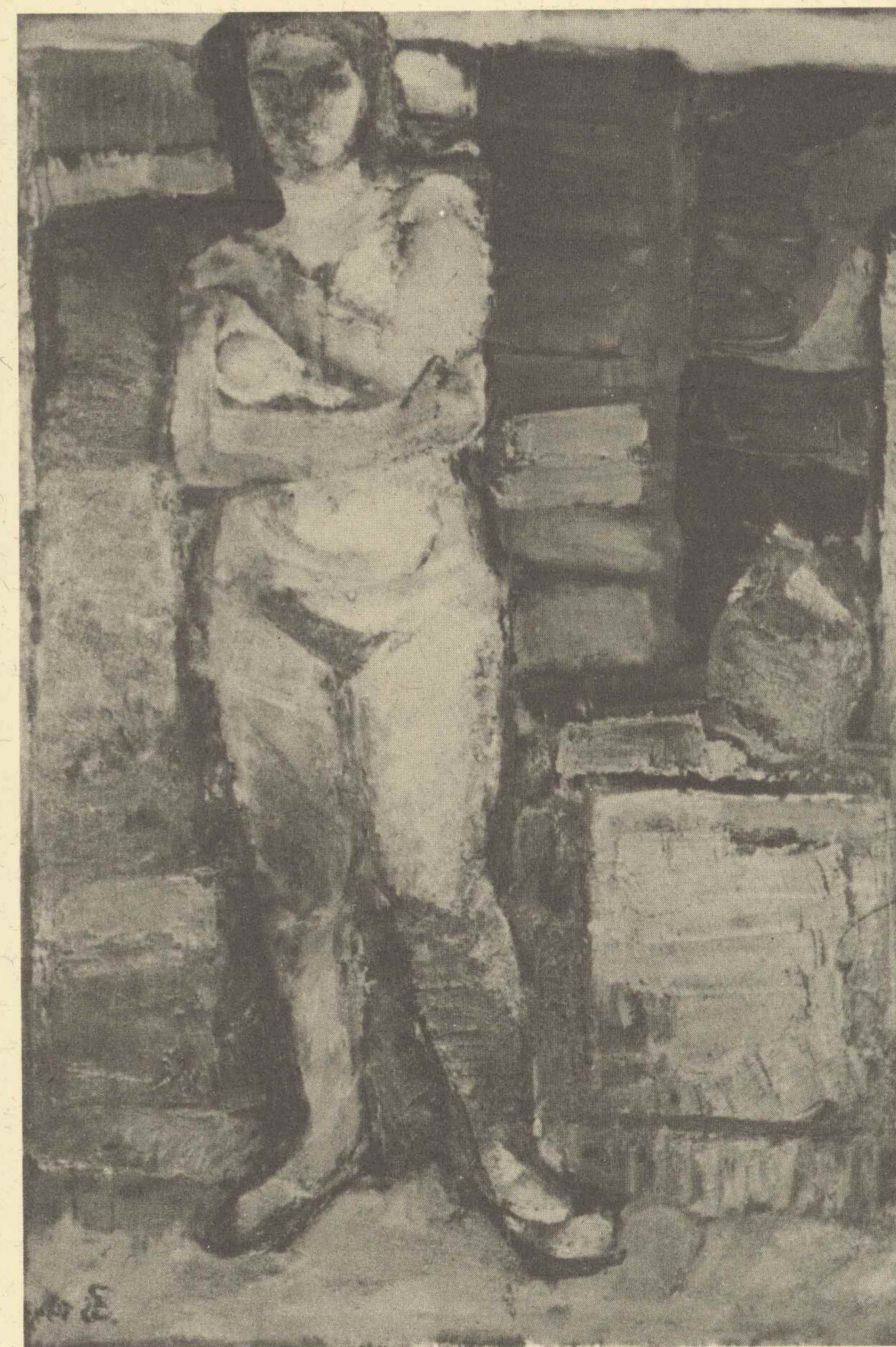
Mistyczne myśli, 1985,
olej płótno, 125 × 88

Spadające wizje, 1987,
olej płótno, 142 × 142



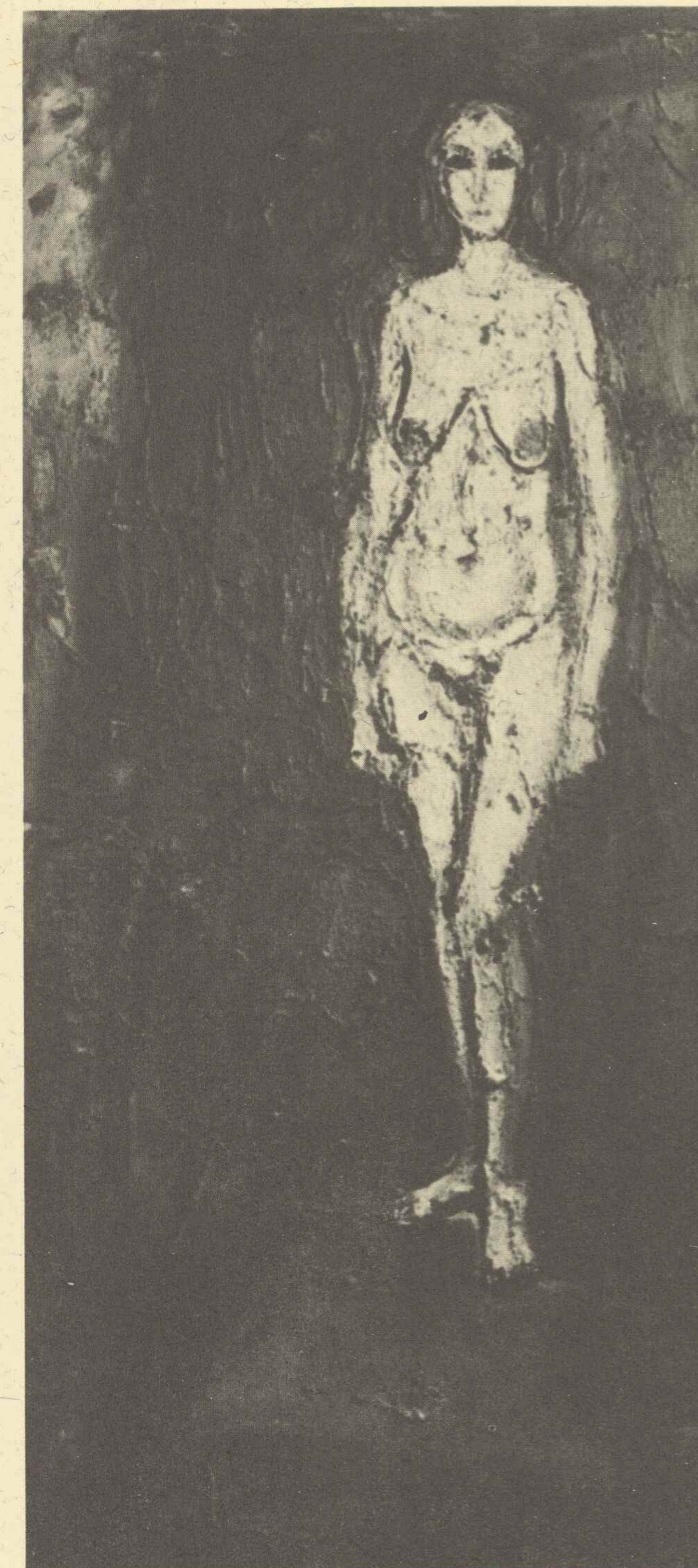


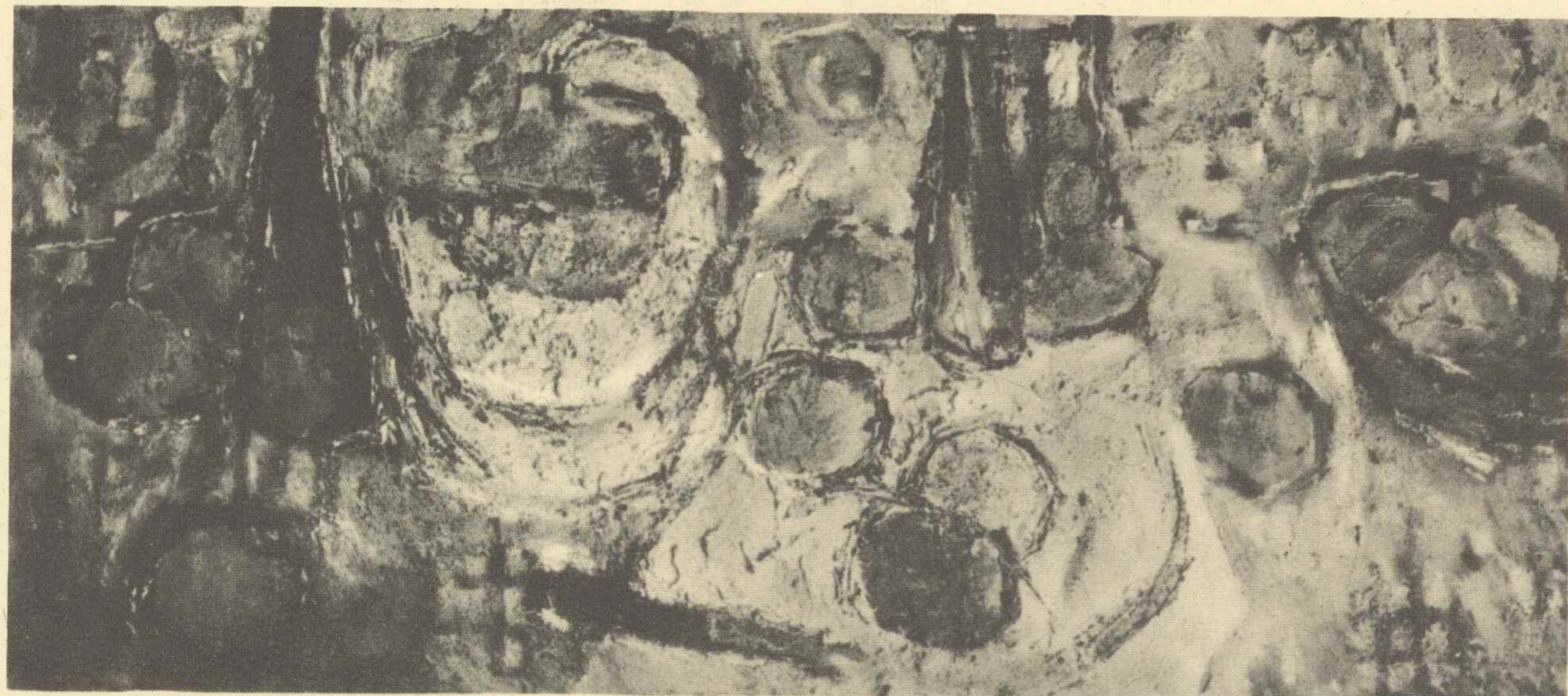
Martwa natura z owocami, 1952, olej płótno, 60 × 130



Studium aktu, 1949, olej płótno, 135 × 90

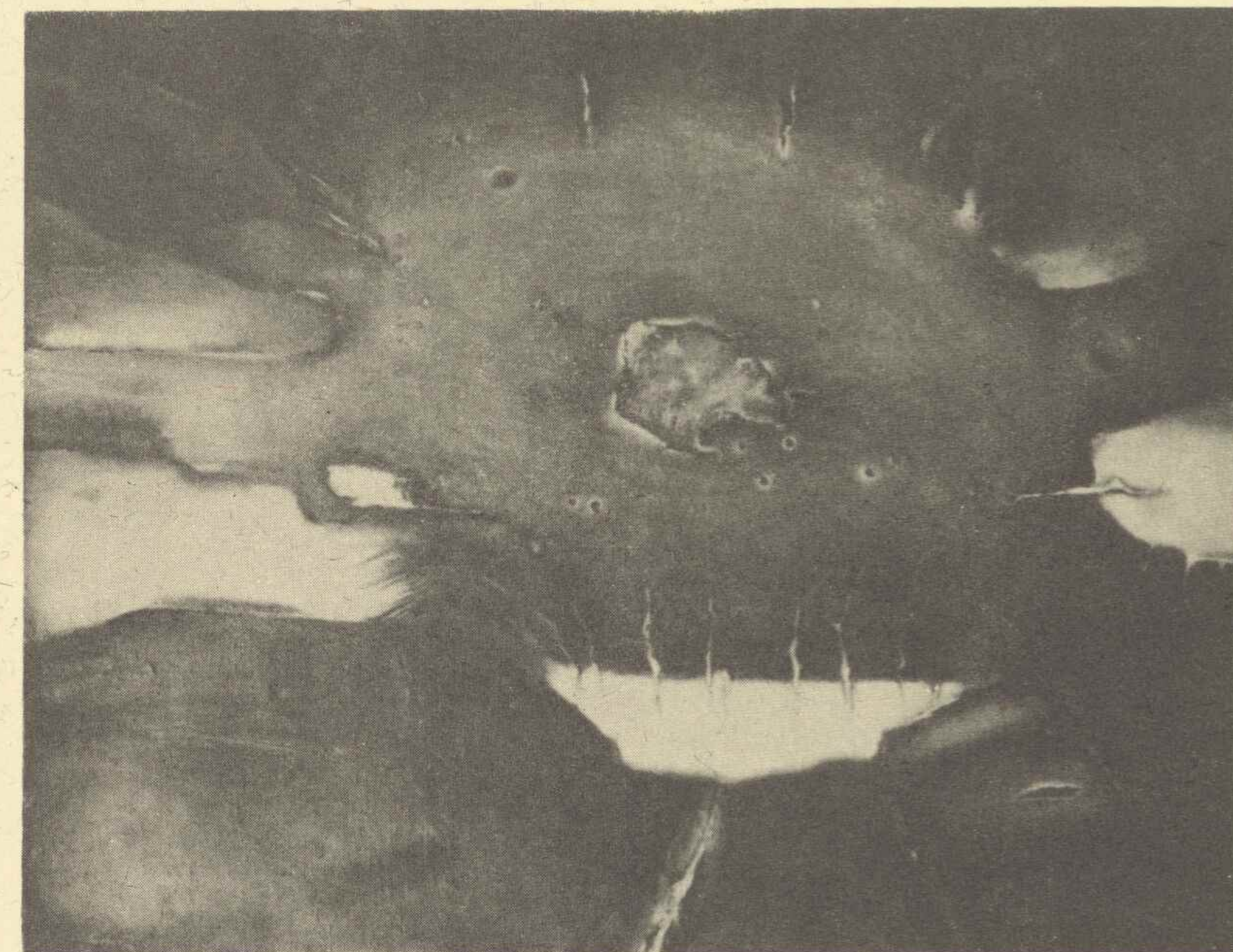
Akt w pracowni w brązach,
1950, olej płótno, 130 × 60





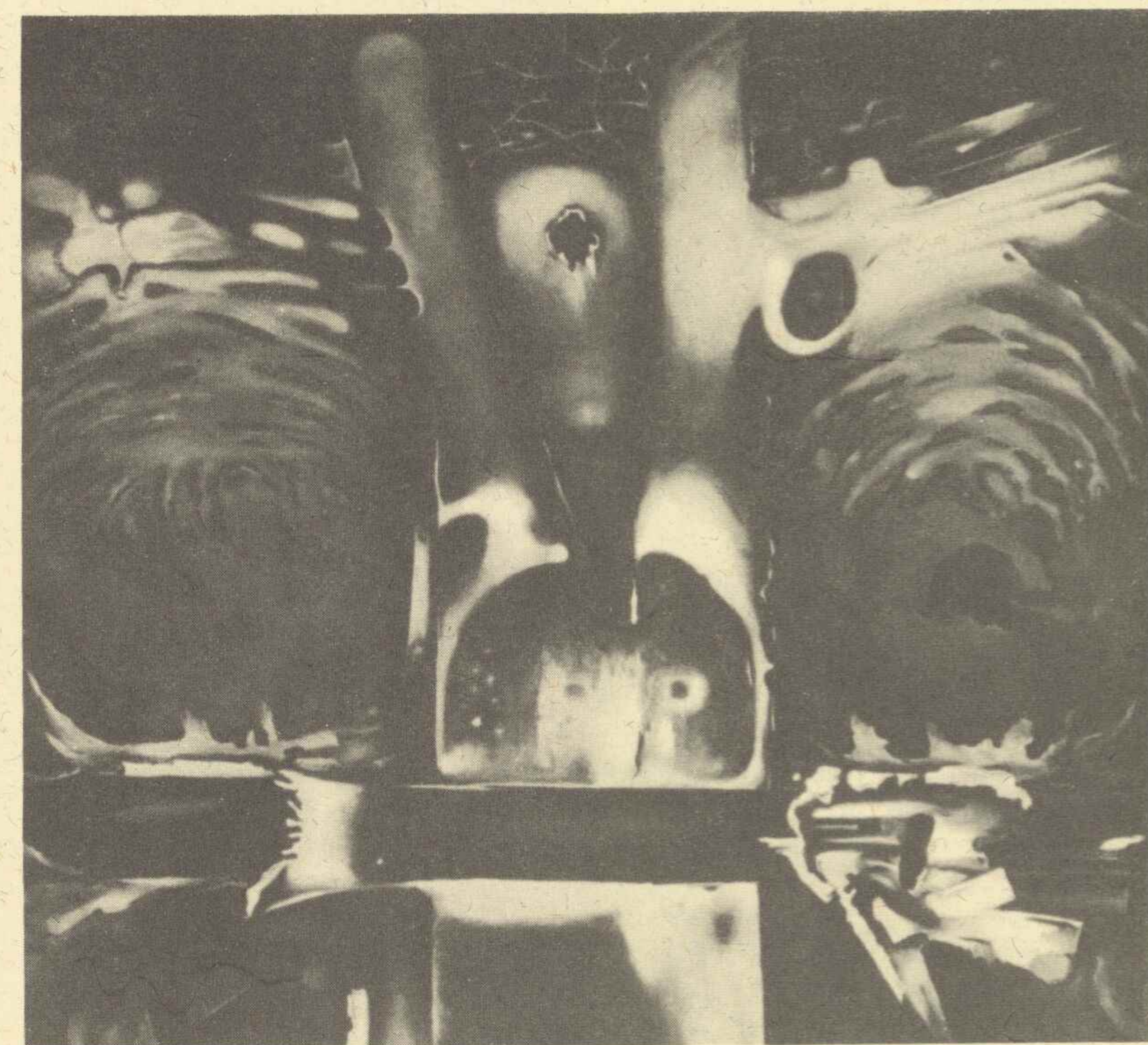
Martwa natura z wazą, 1952,
olej płótno, 60 × 139

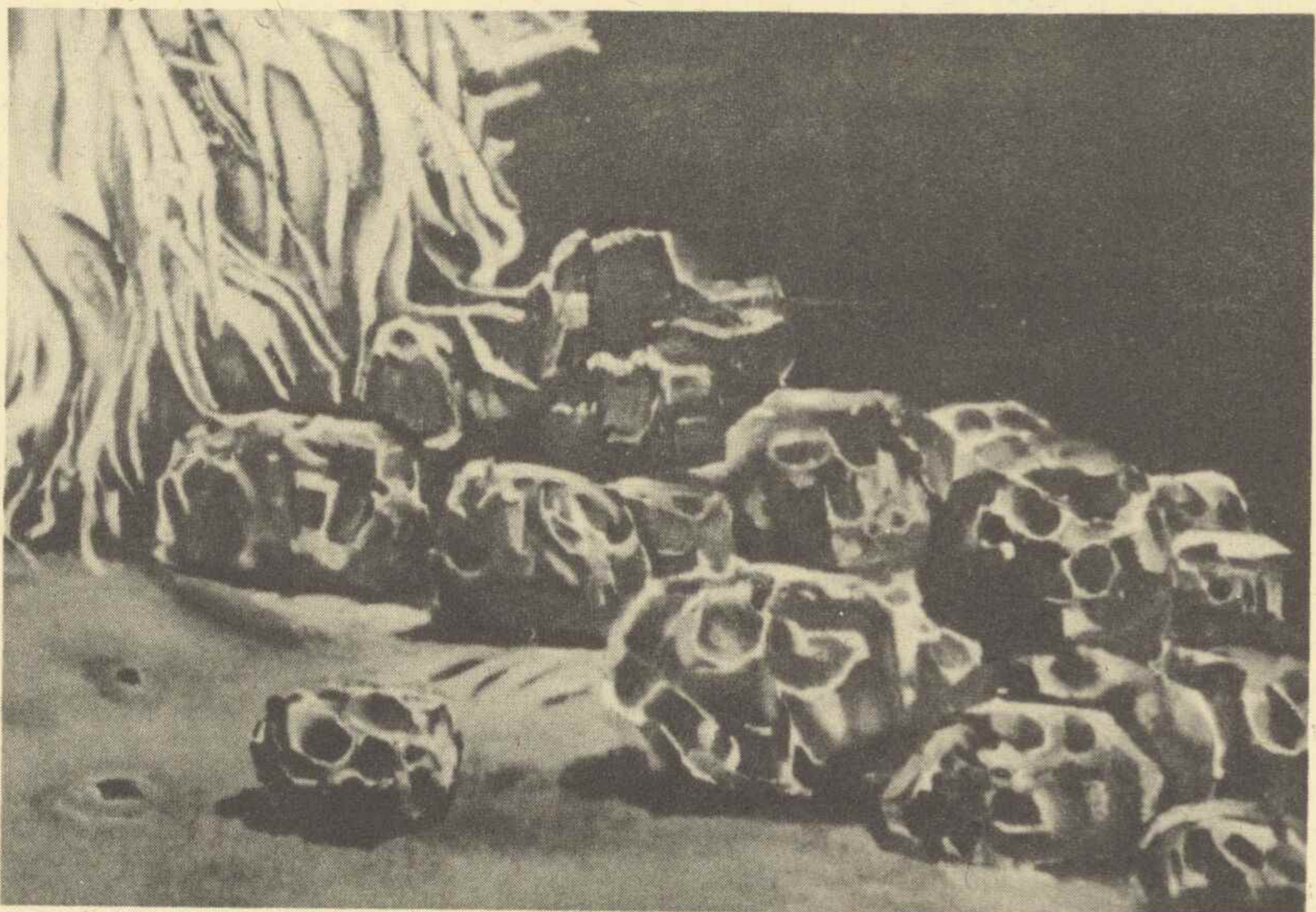
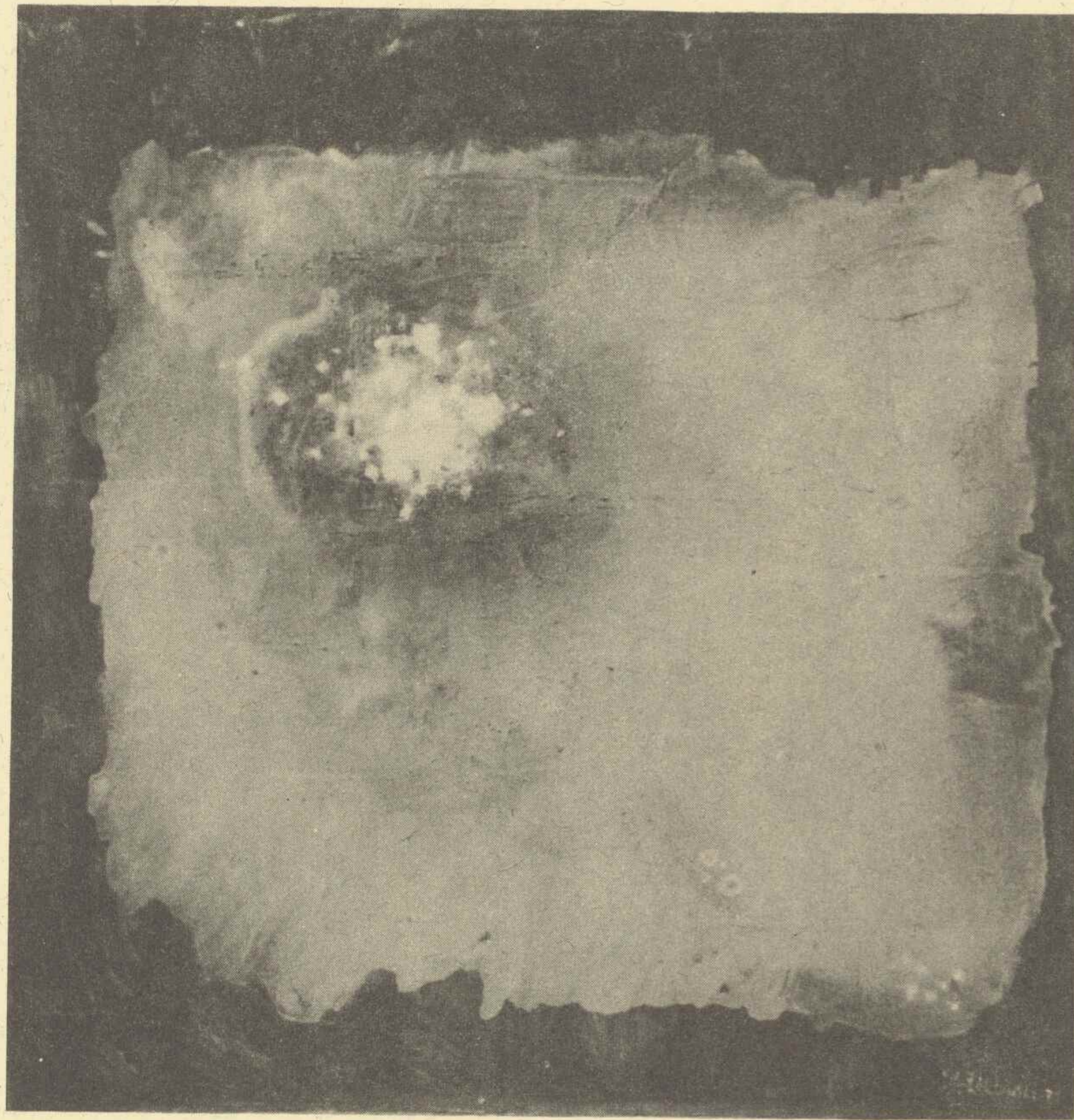
Zagrożenie, 1961,
olej płótno, 100 × 140



Pejzaż biblijny, 1968,
olej płótno, 110 × 130

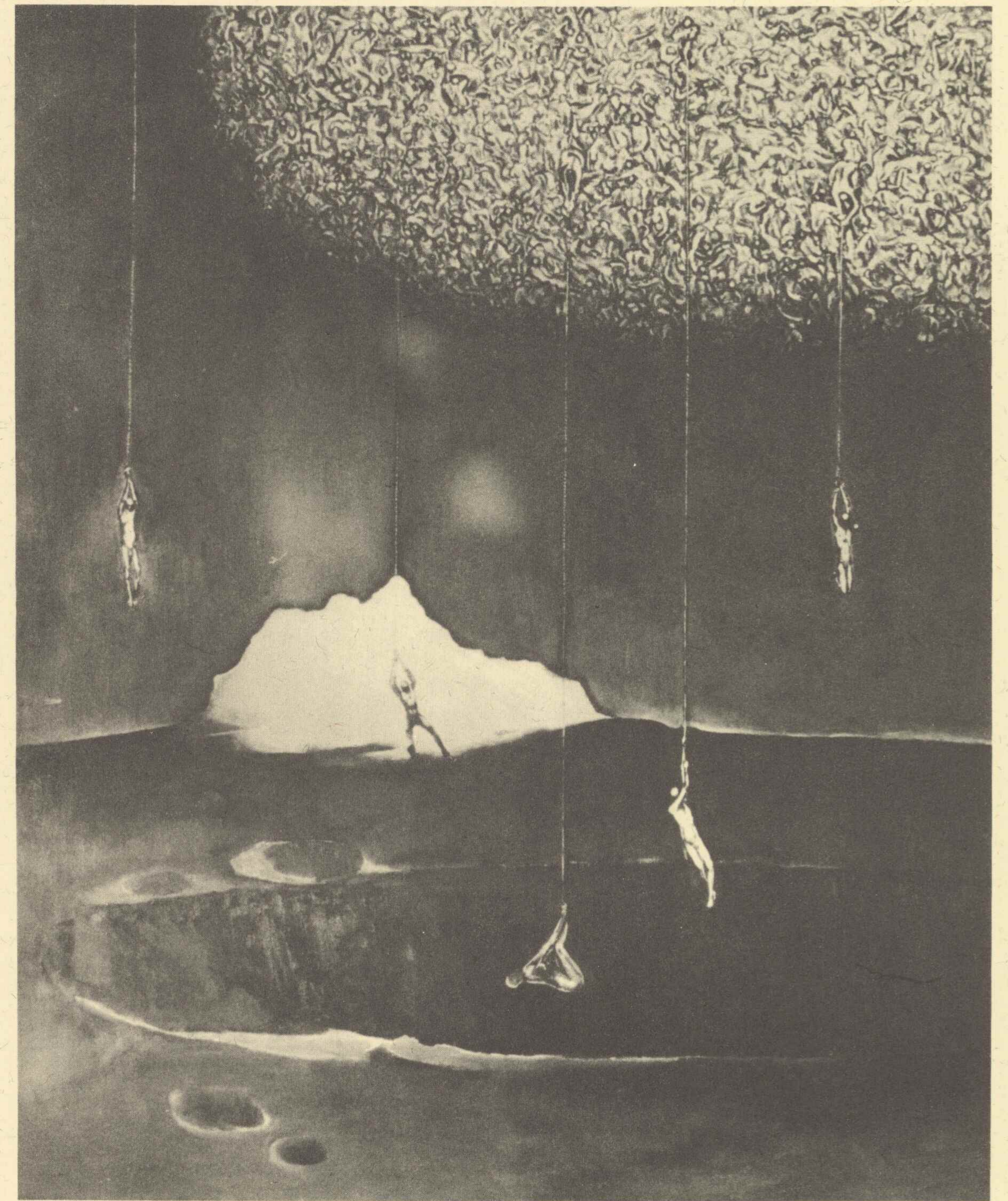
Nowe misterium, 1970,
olej płótno, 150 × 150





Kompozycja kosmiczna, 1971, olej płótno, 120 × 120

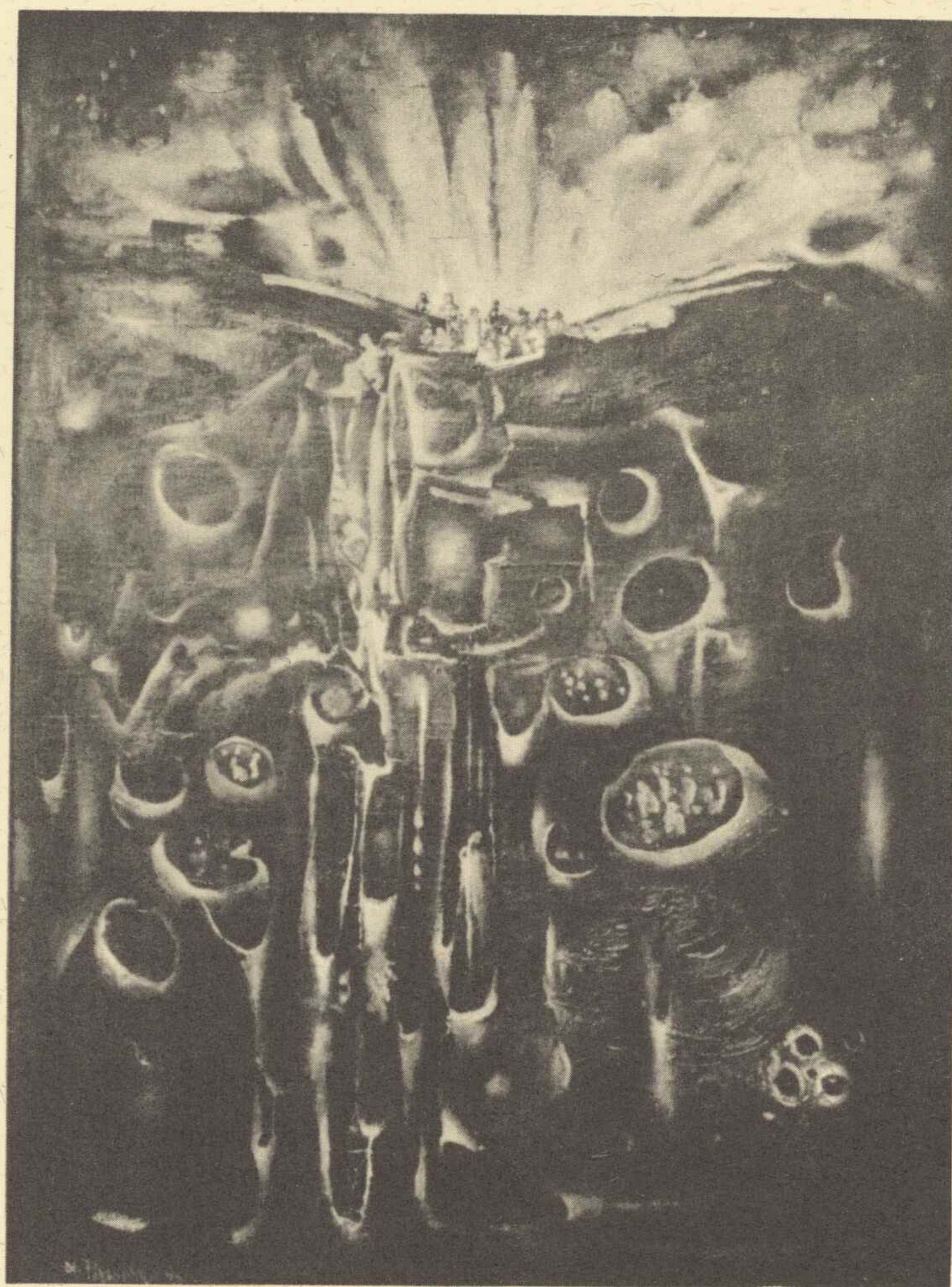
Mistyka Rugii, 1969, olej płótno, 90 × 100



Zagubieni w czasie I, 1972,
olej płótno, 170 × 130



Bieg czasu, 1975, olej płótno, 140 × 110, fragment



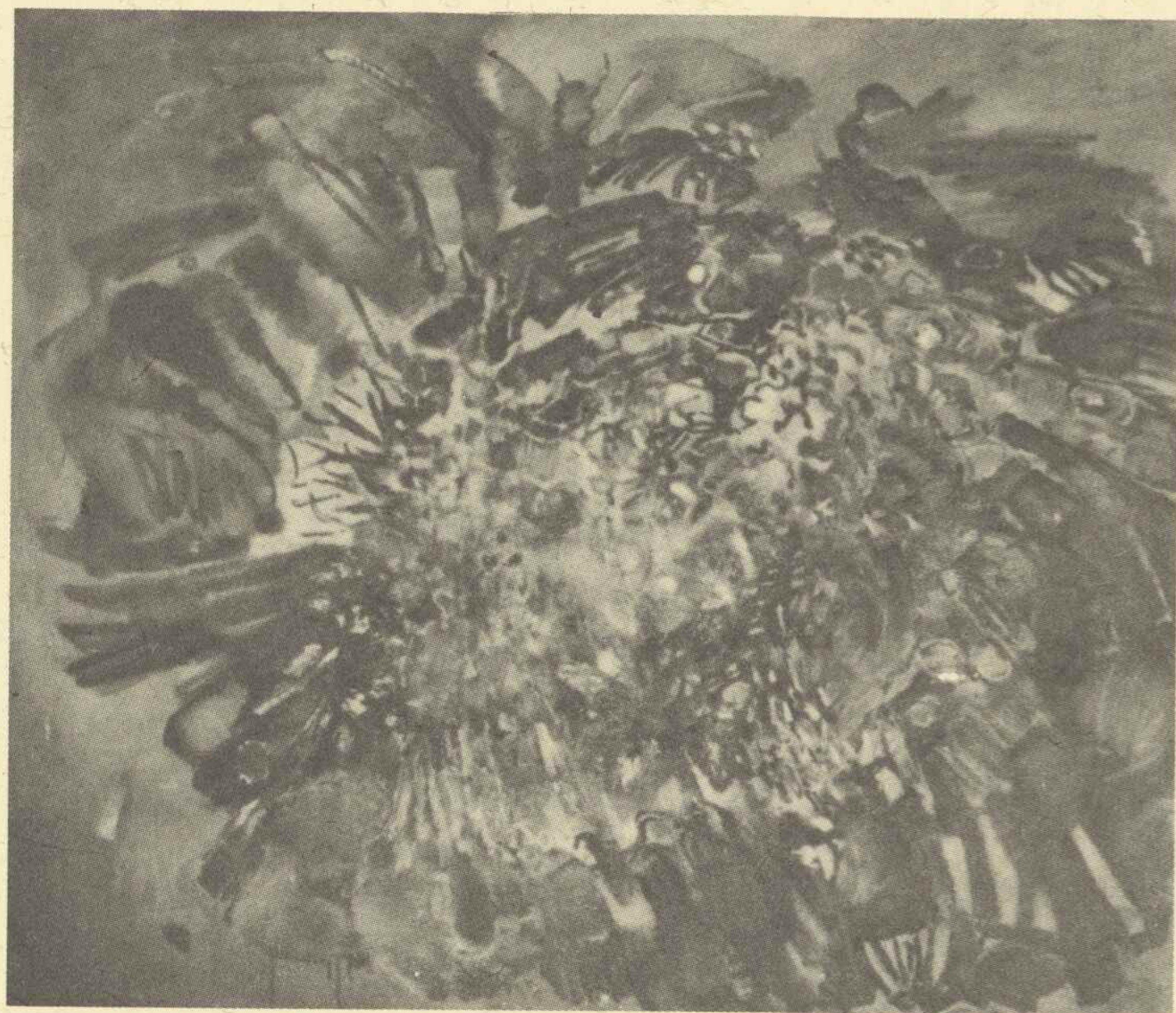
Kosmiczne tajemnice, 1969, olej płótno, 140 × 116



Moje formy, 1979, olej płótno, 145 × 100



Ciepła płaszczyzna, 1978, olej płótno, 128 × 110



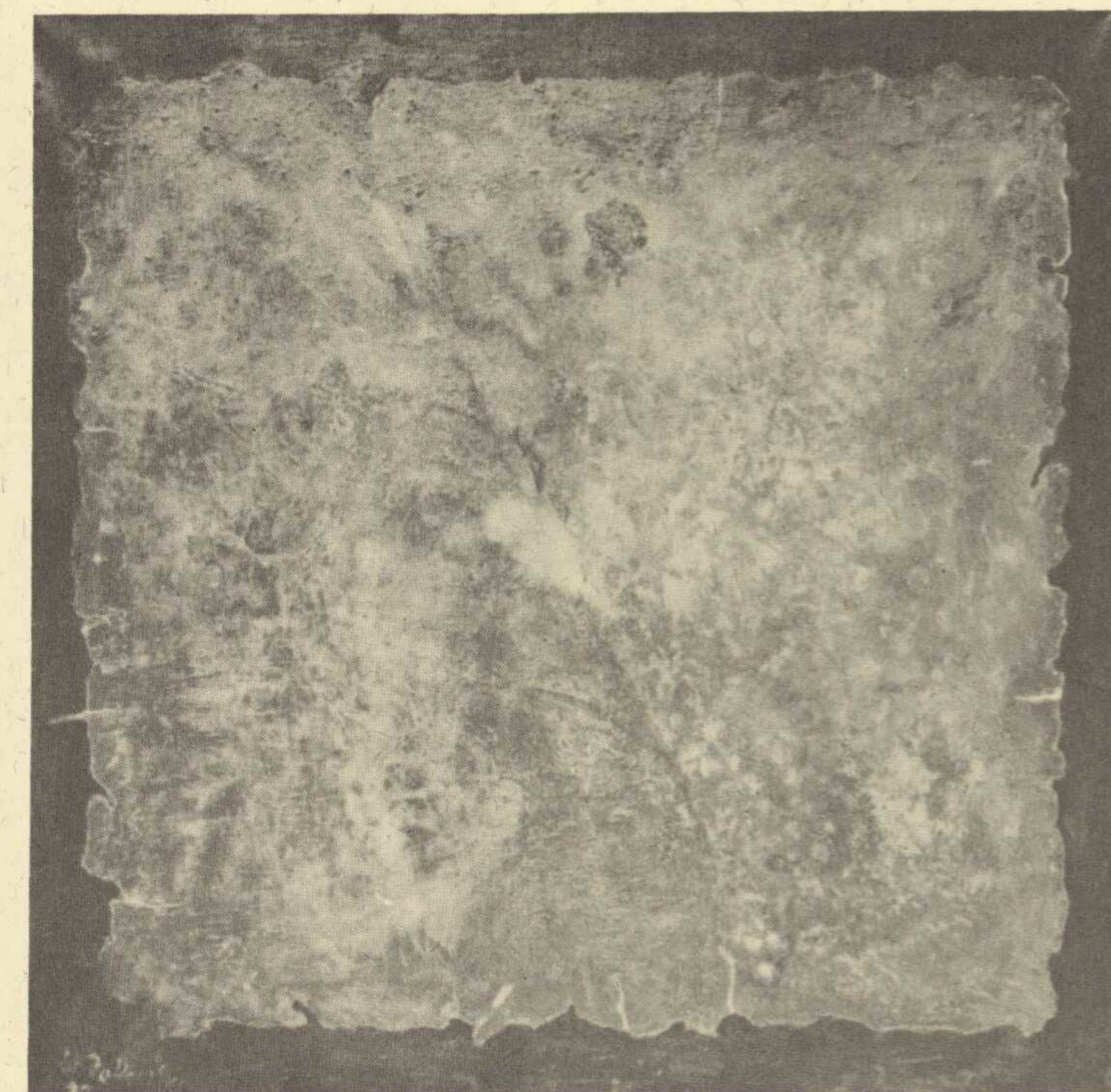
Labirynt, 1985, olej płótno, 130 × 140



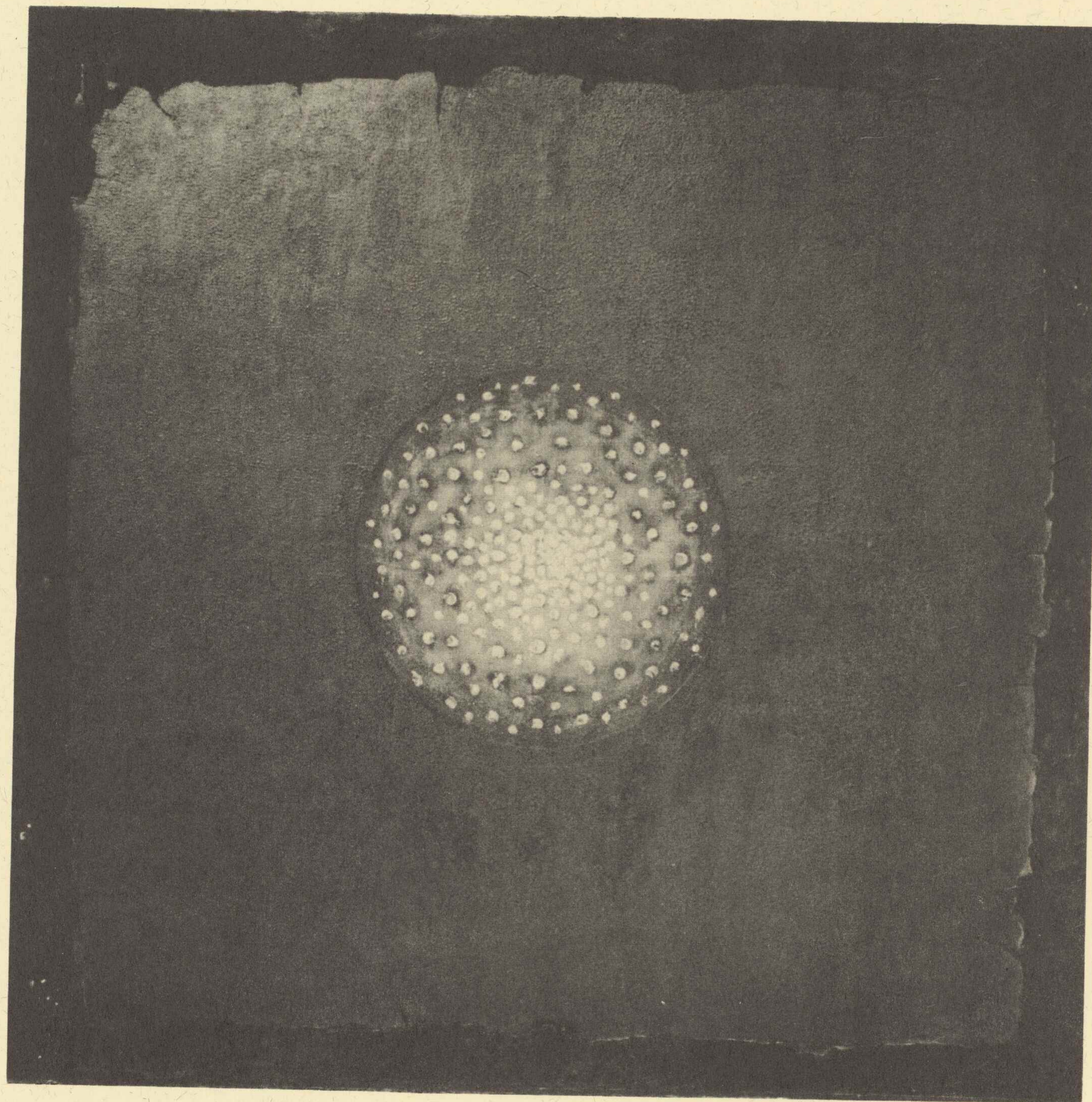
Odwrócone oblicze, 1980, olej płótno, 130 × 98



Przeciwieństwo widzenia, 1985, olej płótno, 155 × 100



Reminiscencje, 1987, olej płótno, 120 × 120



Światło ciszy, 1987, olej płótno, 130 × 135

STANISŁAW ŻÓŁTOWSKI

00-508 Warszawa
Aleje Jerozolimskie 11/19 m. 20B; tel. 21-55-79

Urodził się w Wieruszowie nad Prosną w 1914 r. Studia: Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie w latach 1935–1939 i 1946–1947, dyplom 1947. Twórczość w dziedzinie malarstwa i grafiki. Od 1950 roku pedagog w macierzystej uczelni, od 1970 roku profesor malarstwa i rysunku.

Członek Titulaire Correspondant (1967) następnie Conseiller of the Cultural International Arts Guild (1968) w Monte Carlo.

He was born at Wieruszów on the Proсна (1914). He studied at the Academy of Fine Arts in Warsaw in 1935–1939 and 1946–1947, graduating in 1947. He practises painting and graphic art. In 1950, he began to teach at the Warsaw Academy. In 1970, he was appointed professor of painting and drawing.

In 1967, he became member Titulaire Correspondant, and in 1968 Conseiller of the Cultural International Arts Guild in Monte Carlo.

Wystawy indywidualne

- 1943 Konspiracyjna wystawa malarstwa w mieszkaniu prywatnym dr Ireny Schönborn, Warszawa, ul. Marszałkowska 83 (20 prac).
- 1946 Malarstwo, Kępno, sale Inspektoratu Szkolnego (folder). Rysunki i malarstwo, Prace na Trasie WZ, Warszawa, salon wystawowy Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, ul. Foksal 2 (folder). Rysunki, Trasa WZ w plastyce, Warszawa, Kamienica Johna przy pl. Zamkowym (folder).
- 1951 Rysunki, Z odbudowy Warszawy, Warszawa, sala CRZZ przy ul. Nowy Zjazd 1. Malarstwo, Warszawa, Klub Literatów Polskich przy Krakowskim Przedmieściu 83 (folder).
- 1958 Malarstwo, Warszawa, Galeria Sztuki MDM (katalog, 3 repr.).
- 1960 Malarstwo i rysunek, Warszawa, Zachęta (katalog, wstęp Stefan Rassalski, 8 repr.).
- 1966/67 Malarstwo, Warszawa, Dom Artysty Plastyka (katalog, wstęp Bożena Kowalska, 13 repr.).
- 1967 Malarstwo, Chicago, Jacques Baruch Gallery (folder, wstęp od organizatorów).
- 1968 Malarstwo, Paryż, Galerie R. Nidercourt (folder, wstęp od organizatorów). Malarstwo, Warszawa, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych przy ul. Rutkowskiego 5 (katalog, wstęp Alicja Lisiecka, 6 repr.).
- 1970 Malarstwo, Warszawa, Dom Artysty Plastyka (katalog, wstępy Janusz Kaczmarski i Wiesław Romanowski, 7 repr.). Malarstwo, Bruksela, Galerie d'Art Christian Hals (katalog jak wyżej, wstępy Janusz Kaczmarski i Wiesław Romanowski w j. francuskim – wkładka do kat. oraz folder w j. niderlandzkim, 1 repr.).
- 1971 Żółtowski Schilderijen Akademie, Antwerpia, Zaal Winter-tuin (katalog, wstęp Janusz Kaczmarski i Wiesław Romanowski 2 repr.).
- 1971/72 Malarstwo, Lublin, Biuro Wystaw Artystycznych (katalog, wstęp Janusz Kaczmarski, 8 repr.).
- 1972 Malarstwo, Warszawa, Galeria Zapiecek (katalog, wstęp Wojciech Krauze, 3 repr.). Malarstwo, Warszawa, Akademia Sztabu Generalnego im. gen. Karola Świerczewskiego sala Klubu Oficerskiego (katalog, wstęp Janusz Kaczmarski).
- 1973 Malarstwo, Olsztyn, Biuro Wystaw Artystycznych (katalog, wstęp Anna Trojanowska, 11 repr.).
- 1974 1945–1973 rysunki, Warszawa, Galeria Kordegarda przy Krakowskim Przedmieściu 15/17 (katalog, 12 repr.).
- 1975 Malarstwo, Piastów, Biuro Wystaw Artystycznych (katalog, wstęp Anna Trojanowska i Juliusz Zielak, 6 repr.).
- 1977 Malarstwo, Warszawa, Galeria Domu Wojska Polskiego przy pl. Żelaznej Bramy (katalog, wstęp od organizatorów, 12 repr.).
- 1978 Malarstwo, Łódź, Galeria Sztuki Współczesnej DESA (org. BWA w Łodzi, katalog, wstęp Anna Wesołowska, 18 repr.).
- 1979 Malarstwo, Warszawa, Zachęta (katalog, wstęp Jan Anisierowicz i Wiesława Krauze, 25 repr.).
- 1980 Projekt panoramy Bitwa o Wał Pomorski, Kołobrzeg, Klub Garnizonowy WP. Projekt panoramy Bitwa o Wał Pomorski, Piła, Klub Garnizonowy WP.
- 1983 Malarstwo, Kołobrzeg, org. GZP WP.
- 1984 Projekt panoramy Bitwa o Wał Pomorski, Katowice, „Spodek”.
- 1985 Malarstwo, Warszawa, Muzeum Wojska Polskiego (katalog, wstęp Witold Lisowski i Lech Grabowski, 27 repr.).

Udział w wystawach ogólnopolskich, Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków, okolicznościowych, sztuki polskiej za granicą i w wystawach międzynarodowych.

- 1947 Pierwszy Salon Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego w Muzeum Narodowym w Warszawie.
- 1948 Druga doroczna wystawa ZPAP Okręgu Warszawskiego, Warszawa, Muzeum Narodowe.
- 1950 I Ogólnopolska wystawa plastyki, Warszawa, Muzeum Narodowe.
II Ogólnopolska wystawa portretów przodowników pracy i racjonalizatorów, Warszawa, Zachęta.
Ogólnopolska wystawa „Plastycy w walce o pokój”, Warszawa, Zachęta.
- 1951 Wystawa malarstwa, rzeźby, grafiki, architektury wnętrza, sztuki dekoracyjnej Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego, Warszawa, Zachęta.
II Ogólnopolska wystawa plastyki. Malarstwo, rzeźba, grafika, Warszawa, Zachęta.
- 1952 III Ogólnopolska wystawa plastyki, Warszawa, Zachęta.
- 1953 V Wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego, Warszawa, Zachęta.
10 lat Ludowego Wojska Polskiego w plastyce, Warszawa, Zachęta.
- 1953/54 Wystawa plastyki polskiej, Pekin następnie Szanghaj, (katalog wystawy wydany w CHRL).
- 1955 VI Wystawa Okręgowa ZPAP, Malarstwo, rzeźba, grafika, Warszawa, Zachęta.
- 1956 I Ogólnopolska wystawa grafiki artystycznej i rysunku, Warszawa, Zachęta.
VII Wystawa Okręgu Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków. Malarstwo, grafika, rzeźba, Warszawa, Zachęta.
- 1958 VIII Wystawa Okręgu Warszawskiego ZPAP. Malarstwo, grafika, Warszawa, Zachęta.
XIV Ogólnopolska wystawa plastyki, Radom, Muzeum Miejskie i Dom Esterki.
- 1959 Warszawa w sztuce współczesnej. Malarstwo, grafika, rzeźba.
Warszawa, Muzeum Historyczne m. st. Warszawy.
XV Ogólnopolska wystawa plastyki w Radomiu, Radom, Muzeum Miejskie.
- 1959-70 Polski ruch rewolucyjny w sztuce, Warszawa Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego. Następne pokazy wystawy: Częstochowa MPWiT, Katowice WRN, Rzeszów PWRN, 1960; Szczecin Zamek Książąt Pomorskich, Koszalin Muzeum, 1961; Racibórz Muzeum, Opole BWA, Bielsko-Biała ZPAP, Berlin Pavillon der Kunst, Pekin Muzeum Kung-Kung, Sofia Narodowa Galeria Sztuki, 1962; Bratysława Związek Plastyków Słowackich, 1963; Belgrad Velika Sala Umetničkoj Paviljona, 1964; Lipsk Muzeum im. Dymitrowa, Berlin Międzynarodowe Centrum Wystawowe, 1965; Warszawa Zachęta, 1966; Wiedeń Kunstlerhaus, Rotterdam, Szwajcaria, 1967; Londyn 1969/70.
- 1961/62 Wystawa malarstwa z cyklu Polskie Dzieło Plastyczne w XV-leciu PRL, Warszawa, Muzeum Narodowe.
- 1962 IX Wystawa malarstwa i grafiki Warszawskiego Okręgu ZPAP, Warszawa, Zachęta.
Wystawa prac 25 malarzy realistów, Warszawa, Zachęta.
Ogólnopolska wystawa „Martyrologia i walka narodu polskiego 1939-1945”, Lublin, BWA.
- 1963/64 Ogólnopolska wystawa XX-lecie Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta.
Następne pokazy wystawy: Sopot BWA, Bydgoszcz BWA, Poznań BWA, Lublin BWA oraz Białystok, Grudziądz, Kosza-

- lin, Szczecin, Olsztyn, Łódź, Przemyśl, Rzeszów, Kielce, Kraków, Katowice, Moskwa, Wrocław BWA, Jelenia Góra i Legnica.
- 1963 Wystawa pokonkursowa „XX-lecie PPR w grafice i rysunku” Warszawa, Zachęta.
Wystawa prac 30 malarzy realistów, Warszawa, Zachęta.
- 1964 V Ogólnopolska wystawa marynistyczna, Warszawa, Zachęta.
Warszawa w sztuce, Warszawa, Zachęta.
Wystawa sztuki polskiej, Helsinki.
- 1965 III Wystawa prac malarzy realistów, Warszawa, Zachęta.
Warszawa w sztuce, Warszawa, Zachęta.
20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Twórczości Plastycznej, Wystawa malarstwa, Warszawa, Zachęta.
Ogólnopolska wystawa malarstwa „Jesienne konfrontacje”, Rzeszów, Dom Sztuki.
Arcydzieła polskiego malarstwa batalistycznego, Lidzbark Warmiński, Zamek.
- 1965/66 Polskie malarstwo współczesne, Moskwa, Państwowe Muzeum im. Puszkina. Następne pokazy wystawy: Bukareszt, sale Dalles, Berlin, Neue Berliner Galerie.
- 1966 IV Wystawa malarzy realistów, Warszawa, Zachęta.
I Festiwal sztuk pięknych, Warszawa, Dom Artysty Plastyka.
3 Festiwal polskiego malarstwa współczesnego, Szczecin, Zamek Książąt Pomorskich.
1939-1945. Die Widerstandsbewegung in der Polnischen Kunst, Wien, (katalog wydany w Austrii).
- 1967 V Wystawa prac malarzy realistów, Warszawa, Zachęta, 50 lat Wielkiego Października. Wystawa plastyki. Malarstwo, grafika, rzeźba, Galeria Sztuki MDM. Konkurs z okazji 50 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, Warszawa. Ogólnopolska wystawa malarstwa II Jesienne Konfrontacje, Rzeszów, Dom Sztuki. Polskie malarstwo współczesne, Praga. Następne pokazy, wystawy: Belgrad, Muzeum Sztuki Współczesnej, Zagrzeb, Lublana, Sofia Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Narodowego. Polskie malarstwo współczesne, Helsinki, Galeria Taidehali. Polska sztuka współczesna, kanton Neuchâtel Musée de La Chaux-de-Fonds. Polska sztuka współczesna, Holandia.
- 1968 VI Wystawa prac malarzy realistów (międzynarodowa), Warszawa, Zachęta. II Festiwal sztuk pięknych, Malarstwo, rzeźba, grafika, Warszawa, Zachęta. Ogólnopolska wystawa „25-lecie Ludowego Wojska Polskiego” w twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta i Budapeszt, Ernst Museum. Wystawa sztuki polskiej, Londyn. Społeczno-rewolucyjna tematyka w polskiej sztuce, Moskwa, Muzeum Rewolucji i Ułan Bator, Pawilon Wystawowy.
- 1969 VII Wystawa prac malarzy realistów, Warszawa, Zachęta.
Warszawa w sztuce, Malarstwo, rzeźba, grafika, Warszawa, Pałac Kultury i Nauki. 25 lat PRL. Człowiek i praca w Polsce Ludowej, Wystawa Pokonkursowa malarstwa, rzeźby i grafiki, Warszawa, Zachęta.
III Ogólnopolska wystawa plastyki „Przeciw wojnie”, Lublin, Państwowe Muzeum na Majdanku.
Wystawa objazdowa pt. Martwa natura, Warszawa, 10 zakładów pracy.
- 1970 3 Festiwal sztuk pięknych. Malarstwo, rzeźba, grafika, Warszawa, Zachęta.
Wystawa plastyki „Przeciw wojnie” ze zbiorów Państwowego Muzeum na Majdanku, Lublin, BWA.
V Jubileuszowy Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego, Szczecin, Zamek Książąt Pomorskich.
Międzynarodowa wystawa „Przeciw wojnie i faszyzmowi”, Weimar, Kunsthalle am Theaterplatz.

- 1971 Warszawa w sztuce. Malarstwo, grafika, rzeźba, Warszawa, Dom Artysty Plastyka.
Związek Radziecki w oczach polskich plastyków, Warszawa, Dom Kultury Radzieckiej, ul. Foksal 10.
Wystawa polskiego malarstwa i grafiki, Berlin.
Warszawa we współczesnym malarstwie polskim, Budapeszt.
Polska sztuka współczesna, Finlandia.
- 1972 13 Wystawa malarstwa, grafiki i rysunku Okręgu Warszawskiego ZPAP, Warszawa, Zachęta.
4 Festiwal sztuk pięknych, Warszawa, Zachęta.
„Kopernik i Kosmos”, Warszawa, Galeria Sztuki MDM.
IV Ogólnopolska wystawa plastyki „Przeciw wojnie”, Lublin, Państwowe Muzeum na Majdanku.
Tendencje – Salon letni, Warszawa, Galeria Sztuki MDM.
Wystawa malarstwa warszawskiego, Opole BWA.
Wystawa malarstwa „Kopernik – Kosmos”, Toruń, Muzeum Okręgowe.
Polskie malarstwo współczesne, Helsinki, Helsingfors Konsthall. Następne pokazy wystawy: Tampere, Muzeum Sztuki oraz Turku i Rovaniem (katalog wydany w Finlandii).
- 1973 Ogólnopolska wystawa „30 lat Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej”, Warszawa, Zachęta. Następne pokazy wystawy: Praga, Brno Wojskowa Akademia im. A. Zapotocky'ego, Bratysława Galeria Slovenska Matice, Sofia Nowy Pawilon Wystawowy.
„Metafora” – malarstwo i grafika, Warszawa, Galeria Sztuki MDM.
IV międzynarodowe biennale „Sport w sztukach pięknych”, Madryt Pałac Kryształowy, Barcelona.
Warszawa w malarstwie współczesnym, Berlin Polski Ośrodek Kultury i Informacji.
Wystawa malarstwa „Kopernik – Kosmos”, Malmoe, Handelsbank.
- 1974 „Przeciw wojnie”. Wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby ze zbiorów Państwowego Muzeum na Majdanku, Warszawa, Muzeum Lenina.
5 Festiwal sztuk pięknych, Warszawa, Zachęta.
Warszawa w malarstwie 1944-1974 w zbiorach Muzeum Historycznego, Warszawa, Muzeum Historyczne m.st. Warszawy.
Salon letni – malarstwo, Warszawa, Galeria Sztuki MDM.
Warszawska jesień poezji – Dwie wizje. Wystawa malarstwa, Warszawa, Dom Artysty Plastyka.
30 lat malarstwa w PRL, Katowice, BWA.
21 malarzy z Warszawy, Bydgoszcz, BWA.
Polska sztuka współczesna, Arnheim, Galeria Ewy Walińskiej.
Wystawa malarstwa współczesnego „Pokolenia i tendencje”, Budapeszt, Történeti Múzeum, (katalog wydany na Węgrzech).
„Novy ruch polonais”, Paryż, Espace Cardin.
Wystawa Związku Polskich Artystów Plastyków i Dai-Ichi Art Association in Japan, Tokyo Art Museum, Yokohama Civiliens Gallery.
- 1975 Ogólnopolska wystawa plastyki „30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem”, Warszawa, Zachęta. Następne pokazy wystawy: Poznań, Wrocław, Drezno Muzeum Armii, Budapeszt.
V Ogólnopolska wystawa plastyki „Przeciw wojnie”. Malarstwo, grafika, rzeźba, Lublin, Państwowe Muzeum na Majdanku.
Ogólnopolska wystawa „Złote Grono”, Zielona Góra, BWA.
Warszawa w sztuce, Warszawa, Dom Artysty Plastyka.
Warszawa w malarstwie, Praga, Polski Ośrodek Kultury i Informacji.

- Międzynarodowa wystawa malarstwa członków I.A.G. (International Arts Guild), Ateny.
- 1975-78 Międzynarodowa wystawa plastyki „30 Zwycięskich lat”, Moskwa, Centralny Salon Wystawowy. Następne pokazy wystawy: Berlin Altes Museum, 1975; Praga Park Kultury i Wypoczynku im. J. Fučíka, Budapeszt Múcsarnok, Sofia Galeria Związku Plastyków Bułgarskich, 1976; Bukareszt Muzeum Sztuki, Warszawa Zachęta, 1977; Hawana, 1978.
- 1976 VI Festiwal sztuk pięknych. Hommage Xaweremu Dunikowskiemu w setną rocznicę urodzin, Warszawa, Zachęta.
W kręgu realizmu, Warszawa, Zachęta.
- 1977 Warszawa w sztuce, Warszawa, Zachęta.
Kraj Rad w warszawskiej plastyce. Wystawa zorganizowana z okazji Dni Moskwy w Warszawie oraz 32 rocznicy wyzwolenia, Warszawa, Dom Artysty Plastyka.
Wystawa prac ze zbiorów SBWA, Warszawa, Galeria Sztuki MDM.
Wystawa malarstwa pt. Dziewczyna, Warszawa, Salon Sztuki Współczesnej ART.
Polska sztuka współczesna, Rottenburg, Galeria Exclusiv.
- 1978 35 lat LWP. Ogólnopolska Wystawa Twórczości Plastycznej, Wojsko w Warszawie, Warszawa, Zachęta.
- 1980 Ogólnopolska wystawa twórczości plastycznej zorganizowana dla uczczenia 35 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 25 lat Układu Warszawskiego, Portret Wojska, Warszawa, Zachęta.
Wystawa prac pedagogów Akademii Sztuk Pięknych z okazji 75-lecia akademii, Warszawa, Muzeum Narodowe.
- 1983 Ogólnopolska wystawa zorganizowana z okazji 40-lecia LWP, Wojsko Polskie w Plastyce, Warszawa, Zachęta.
- 1985 Ogólnopolska wystawa twórczości plastycznej zorganizowana z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 30-lecia Układu Warszawskiego, Drogi do Zwycięstwa, Warszawa, Zachęta.
Polská Lidová Armáda ve vytvarném umění, Polské Informační a Kulturní Středisko v Praze, (katalog wydany w CSRS).
- 1986 Artyści Warszawy dla Warszawy, Warszawa, Stołeczny Klub Garnizonowy, pl. Żelaznej Bramy 2.
- 1988 Barwy Polskiego Oręża, 70 lat Odzyskania Niepodległości, Warszawa, Zachęta.

Nagrody

- 1951 III nagroda Ministra Kultury i Sztuki na II Ogólnopolskiej wystawie plastyki za obraz „Ładowanie WP na Powiślu”, Warszawa, Zachęta.
- 1952 Wyróżnienie na III Ogólnopolskiej wystawie plastyki za obrazy „Lenino” i „Wał Pomorski”, Warszawa, Zachęta.
- 1956 Stypendium twórcze Ministerstwa Kultury i Sztuki – pobyt studyjny w Holandii.
- 1957 Stypendium twórcze Ministerstwa Kultury i Sztuki – pobyt studyjny we Francji.
Stypendium twórcze Ministerstwa Kultury i Sztuki – pobyt studyjny w Moskwie i Leningradzie.
- 1961/62 Wyróżnienie za obrazy „Lenino” i „Wał Pomorski” na Wystawie malarstwa z cyklu Polskie Dzieło Plastyczne w XV-leciu PRL, Warszawa, Muzeum Narodowe.
- 1963 I nagroda (z Anną Wieczorek) na Wystawie pokonkursowej XX-lecie PPR w grafice i rysunku, Warszawa, Zachęta.

- 1963/64 Nagroda III stopnia Ministra Obrony Narodowej w dziedzinie plastyki za obraz „Studzianki” na Ogólnopolskiej wystawie XX-lecie ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta.
- 1964 Stypendium twórcze Ministerstwa Kultury i Sztuki – pobyt studyjny we Włoszech.
- 1965 I miejsce w plebiscycie publiczności na wystawie 20 lat Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Twórczości Plastycznej, Wystawa malarstwa, Warszawa, Zachęta.
- 1967 Wyróżnienie na Wystawie plastyki 50 lat Wielkiego Października, Warszawa, Galeria Sztuki MDM.
- 1969 Wyróżnienie na III Ogólnopolskiej wystawie plastyki „Przeciw wojnie”, Lublin, Państwowe Muzeum na Majdanku.
- 1972 Nagroda III stopnia Ministra Kultury i Sztuki za szczególne osiągnięcia w dziedzinie dydaktyczno-wychowawczej.
- 1973 Nagroda II stopnia Ministra Obrony Narodowej w dziedzinie plastyki za obrazy batalistyczne „Bitwa pod Lenino” i „Walki na Wale Pomorskim”.
I nagroda i złoty medal na Ogólnopolskiej wystawie 30 lat Ludowego Wojska Polskiego w twórczości plastycznej, Warszawa, Zachęta.
- 1975 Nagroda Jubileuszowa Komisji Rektorskiej za całokształt działalności dydaktycznej, wychowawczej i społecznej w ciągu 25 lat pracy w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. I nagroda na Ogólnopolskiej wystawie plastyki „30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem”, Warszawa, Zachęta.
Wyróżnienie na V Ogólnopolskiej wystawie plastyki „Przeciw wojnie”, Lublin, Państwowe Muzeum na Majdanku.
- 1976 Udział w plenerze na Krymie w ramach wymiany kulturalnej między związkami twórczymi Polski i ZSRR.
- 1977 Nagroda I stopnia Ministra Obrony narodowej w dziedzinie plastyki za wybitne dzieła malarskie o tematyce patriotyczno-obronnej, a w szczególności za obrazy: „Przyczółek Czerniakowski”, „Lenino”, „Wojsko Polskie na Bliskim Wschodzie”.
Złoty medal i wyróżnienie Głównego Zarządu Politycznego WP za wystawione prace na wystawie 35 lat LWP, Ogólnopolska Wystawa Twórczości Plastycznej, Wojsko w Życiu Ojczyzny, Warszawa, Zachęta.
- 1979 Medal Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej przyznany w uznaniu zasług dla WIML-u.
Stypendium twórcze Ministerstwa Kultury i Sztuki – pobyt studyjny w Grecji.
- 1980 Wyróżnienie Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Kultury i Sztuki na Ogólnopolskiej wystawie twórczości plastycznej zorganizowanej dla uczczenia 35 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem i 25-lecia Układu Warszawskiego, Portret Wojska, Warszawa, Zachęta.
Nagroda Jubileuszowa Komisji Rektorskiej za całokształt działalności w 30 lecie pracy w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.
- 1983 Wyróżnienie na Ogólnopolskiej wystawie twórczości plastycznej zorganizowanej z okazji 40-lecia LWP, Wojsko Polskie w Plastyce, Warszawa, Zachęta.
- 1985 Wyróżnienie Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Kultury i Sztuki na Ogólnopolskiej wystawie twórczości plastycznej zorganizowanej z okazji 40-rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem i 30-lecia Układu Warszawskiego, Drogi do Zwycięstwa, Warszawa, Zachęta.
Nagroda II stopnia Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną w roku 1985.

Większe dzieła malarskie

Panorama „Bitwa o Wał Pomorski”, szkic, 6 części, 1973–1975, olej płótno, 60 cm × 13,5 m (całość).
Panorama „Bitwa na Pomorzu Zachodnim o Wał Pomorski”, projekt w skali 1:5, 24 części, 1974–1979, olej płótno, 1,50 m × 4,45 m (całość).
Diorama „Przyczółek Czerniakowski”, 3 części, 1978, olej płótno, 80 cm × 6,6 m (całość).

Odnaczenia

Złoty Krzyż Zasługi, 1955.
Medal 10-lecia Polski Ludowej, 1955.
Brazowy, Srebrny, Złoty Medal Za Zasługi dla Obronności Kraju, 1970, 1973, 1977.
Złota Odznaka ZPAP, 1976.
Krzyż Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, 1976, 1984.
Medal Zwycięstwa i Wolności 1945, 1978.
Medal Za Warszawę, 1978.
Medal 40-lecia Polski Ludowej, 1985.

Prace artysty znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie, Muzeum Historycznego Miasta Stołecznego Warszawy, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie, Muzeum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Muzeum Okręgowego w Lublinie, Państwowego Muzeum na Majdanku w Lublinie, Muzeum Mikołaja Kopernika w Toruniu, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku, Ministerstwa Kultury i Sztuki, Ministerstwa Obrony Narodowej, Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego, Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy, Stołecznego Biura Wystaw Artystycznych w Warszawie, Prywatnego Muzeum Wojska Polskiego w Chicago oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą w Austrii, Australii, Argentynie, Belgii, Berlinie Zachodnim, CSRS, Chinach, Finlandii, Francji, Holandii, Grecji, Iraku, Japonii, Jugosławii, Kanadzie, Monako, Nowej Zelandii, RFN, Szwajcarii, Szwecji, USA, Wielkiej Brytanii, we Włoszech i ZSRR.

Bibliografia

Wydawnictwa

International Guide of Plastic and Graphic Arts I.A.G. Editor: Ch.–L. Formals. International Arts Guild, Palais de la Scala – Monte Carlo 1968, s. 329, 1 repr.
Artyści Plastycy Okręgu Warszawskiego ZPAP 1945–1970. Słownik Biograficzny, Warszawa 1972, s. 683, 1 repr.
Les Arts en Europe, Tome II, Textes de Françoise Laroche et Tristan Roux, Editions Christian Hals, Monte Carlo 1974.
Teki. Budowa Trasy W–Z w rysunkach Stanisława Żółtowskiego, Wydawnictwo Ministerstwa Budownictwa i PIW, Warszawa 1949, wstęp Bogdan Ostromecki, 15 plansz.
Teki. Z dzieł batalistycznych malarstwa polskiego. W XXX Rocznice Ludowego Wojska Polskiego. Wyd. MON, Warszawa 1973, 2 plansze.
Teki. Bitwa o Wał Pomorski. Wyd. KAW, Warszawa 1986, 24 plansze.
Album. Wojsko Polskie w Sztuce Współczesnej, Wydawnictwo Ruch, Warszawa 1968, 2 repr.
Album. Wojsko Polskie w Sztuce 1945–1970, Wydawnictwo Ruch, Warszawa 1971, 1 repr.
Album. Drogi do Zwycięstwa w twórczości plastycznej, wyd. KAW, 1977, 4 repr.
Album. Portret Wojska, wyd. KAW, 1983, 3 repr.
Znaczek pocztowy o nominale 60 gr z serii „Walka i męczeństwo narodu polskiego w latach 1939–1945 wg obrazu St. Żółtowskiego pt. Forsowanie Odry w czasie walk o Berlin w 1945 r., 1964.
Znaczek pocztowy o nominale 60 gr z serii „Walka i męczeństwo narodu polskiego w latach 1939–1945” wg obrazu St. Żółtowskiego pt. Bitwa pod Studziankami, 1964.
Cezary Rudziński, Malarstwo i Grafika w Filatelistyce Polskiej, wyd. KAW, Warszawa 1980, wyd. II, s. 67, 158, 162, 163.
2 pocztówki wg obrazów „Studzianki” i „Przeprawa na Przyczółek Czerniakowski”, cykl: Szlakiem Ludowego Wojska Polskiego. Biuro Wydawnicze Ruch 1969.
Kalendarz „Szczęśliwego Nowego Roku 1977”. Reprodukcja na karcie tytułowej. Wyd. Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie.
Kalendarz „Happy New Year 1977”. Reprodukcja na karcie tytułowej. Wyd. Zjednoczenie Gospodarki Rybnej w Szczecinie.
Rocznik CBWA 1958, Warszawa 1963, I/50, XI/16.
Rocznik CBWA 1959–1961, Warszawa 1963, I/104, I/139, IV/36 XII/17.
Rocznik CBWA 1962, Warszawa 1966, I/18, I/19, IX/9.
Rocznik CBWA 1963–1964, Warszawa 1969, I/5, I/11, I/16, I/60, I/64.
Rocznik CBWA 1965–1967, Warszawa 1968, I/3, I/10, I/14, I/91, I/52, XII/19, XII/57.
Rocznik CBWA 1968–1970, Warszawa 1981, I/3, I/10, I/14, I/52, I/91, XIII/19, XIII/57.
Rocznik CBWA 1971–1973 w opracowaniu.
Instrukcja do Tablic Szkolnych pt. Bitwa pod Lenino, wyd. PZWS 1965, repr. obrazu „Bitwa pod Lenino”.
Rocznik Akademii Sztuk Pięknych 1971–1972, Warszawa, s. 104, 131, 132.
Rocznik Akademii Sztuk Pięknych 1974, Warszawa, s. 94, 98, 100.

Prasa i większe pisma periodyczne

Plastyka 1938, nr 6 (27), Warszawa.
Rysunki Stanisława Żółtowskiego, Budowa Trasy W–Z w Warszawie, Rysunki piórkami lawowane, Nowiny Literackie 1948, nr 46, s. 5, 3 repr.
Jerzy Baurski, Życie kulturalne stolicy, Trasa W–Z w obrazach, Stolica

1949, 12.VI, 2 repr.
Przegląd Kulturalny 1952, nr 14.
Mieczysław Porębski, Malarstwo i rzeźba na III Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki – Kompozycja Historyczna, Przegląd Artystyczny 1952, nr 1.
Mieczysław Porębski, Z rozważań nad III Ogólnopolską Wystawą Plastyki, Przegląd Artystyczny 1953, nr 1, 1 repr.
Ryszard Stanisławski, 10 Lat Ludowego Wojska Polskiego w Plastyce, Przegląd Artystyczny 1953, nr 6, 1 repr.
Ignacy Witz, Plastycy na 10-lecie Wojska Polskiego, Życie Warszawy 1953.
Życie Literackie 1953, nr 1.
Beata Sowińska, Pracownia malarska w świetle staromiejskiej kamienicy, Stolica 1957, 2 repr.
Stolica 1958, nr 47, 1 repr.
Stolica 1958, nr 51, 1 repr.
(J.B.), Stolica 1958, nr 47, 1 repr. (o wystawie indywidualnego malarstwa abstrakcyjnego S.Ż., przyp. red.)
Krótco o wszystkim, Express Wieczorny 1958, nr 258.
Wystawa malarstwa St. Żółtowskiego w galerii MDM, Express Wieczorny 1958, nr 267.
(g), Znow Zachęta, Kurier Polski 1960, nr 303.
Wystawa Stanisława Żółtowskiego w Zachęcie, Słowo Powszechne 1960, nr 301, 1 repr.
Tydzień Kulturalny Stolicy, Stolica 1960, (portret satyryczny St. Ż. wykonany przez Juliana Zebrowskiego).
(wzm.), Głos Wielkopolski 1960, nr 378.
(wzm.), Kurier Polski 1960, nr 294.
(wzm.), Kurier Polski 1960, nr 304.
Anna Krudowska, To warto obejrzeć. Wśród pejzaży Stanisława Żółtowskiego, Żołnierz Polski 1961, nr 3, 2 repr.
Bożena Kowalska, Malarstwo Stanisława Żółtowskiego, Przyjaźń 1961, nr 3, 2 repr.
Urszula Pomorska, Rzeźba Golełówny i malarstwo Żółtowskiego, Głos Pracy 1961, nr 298.
(new.), Wernisaz, Świat 1961, nr 1, 4 repr.
Notatki o plastyce, Zarzewie 1961, nr 1, 4 repr.
Wystawy, Stolica 1961, nr 1/2, 1 repr.
7 Dni w Polsce 1962, nr 17, 3 repr.
Wystawa Stanisława Żółtowskiego w salach DWP, Żołnierz Wolności 1962, nr 69.
(wzm.), Express Wieczorny 1962, nr 73.
Zbigniew Florczak, Wystawa 25 Malarzy Realistów. Przegląd Artystyczny 1963, nr 1, 1 repr.
Lew Kaltenbergh, 30 realistów, Sztandar Młodych 1963, nr 245.
Zbigniew Klaczyński, Bohaterowie bitewnych dróg, Przegląd Artystyczny 1963, nr 4, 1 repr.
Irena Neumann Judycka, Jesienne rozważania na tematy plastyczne, Tygodnik Kulturalny 1963, nr 48.
Ryszard Pietrzak, Pegaz i karabin. Temat żywy..., Żołnierz Wolności 1963, nr 120, 2 repr.
Aas, Z wystawy prac malarzy realistów, 7 Dni w Polsce 1963, nr 43, 1 repr.
(grt), Nasi Czytelnicy w pracowni plastycznej państwa Żółtowskich, Express Wieczorny 1963, nr 222.
(grt), Zwiedzamy pracownię plastyków w Dniach Sztuki, Express Wieczorny 1963, nr 221.
(grt), Wyniki plebiscytu na wystawie WP., Express Wieczorny 1963.
Nagrody Ministra Obrony Narodowej, Żołnierz Wolności 1963, nr 240.
Nagrody Ministra Obrony Narodowej, Żołnierz Polski 1963, nr 42.
(PAP), Nagrody Ministra Obrony Narodowej, Trybuna Ludu 1963, nr 282.
Życie Literackie 1963, nr 31.
Zbigniew Klaczyński, Dyskusja, Przegląd Artystyczny 1964, nr 1, 1 repr.
J.D., Nasza filatelistyka. Światowid 1964, nr 35.

A.G., Nowe znaczk. W 100-lecie urodzin Żeromskiego, Trybuna Ludu 1964, nr 259.
Zbigniew Klaczyński, Malarstwo opętane, Przegląd Artystyczny 1965, nr 3, 1 repr.
Nad Odrą..., Płomyczek 1966, nr 9, s. 247, 1 repr.
(grt), Pejzaże miast, Wystawa malarstwa Stanisława Żółtowskiego, Express Wieczorny 1966, grudzień.
Dyskusja na IV Wystawie Realistów, Przegląd Artystyczny 1966, nr 4, s. 16 i 23, 1 repr.
Ignacy Witz, Kwiatkowski, Żółtowski, Krasiński, Życie Warszawy 1967, nr 11.
Z cyklu: Głowy i główki, Stanisław Żółtowski plastyk, rys. Jotes, Szpilki 1967.
(wzm), Wystawy, Stolica 1967, nr 3.
(wzm), Dziennik Ludowy 1967, nr 7.
Ksawery Piwocki, wstęp do katalogu Ogólnopolskiej wystawy 25-lecie ludowego Wojska Polskiego, wyd. Zachęta 1968, 1 repr.
P.R., 13 peintres sculpteurs étrangers exposent à Monte Carlo, Nice-Matin 1968, N° 7, 656.
Witold Osieñ, Są różne sposoby, Kurier Polski 1970, nr 250, 1 repr.
(grt), Stanisław Żółtowski, malarz Warszawski dyżuruje na swej wystawie, Express Wieczorny 1970, nr 257.
(z), Z sal wystawowych. Malarstwo Żółtowskiego, Życie Warszawy 1970, nr 269.
(Zu), Chwila refleksji nad malarstwem Stanisława Żółtowskiego, Słowo Powszechne 1970, nr 261.
J.K., Polskie imprezy kulturalne w Brukseli, Życie Warszawy 1970, nr 291.
Polonica Kulturalne, Głos Pracy 1970, nr 290.
Yvan Verbraeck, Tijdsingnalen van Zoltowski, De Nieuwe Gazet 1970, N 72, 2 december, Antwerpen.
International Bulletin, Février-Mars 1970, Monte Carlo, s. 2.
Mała kroniczka, Słowo Powszechne 1970, nr 248.
Głos Pracy 1970, nr 265.
Życie Literackie 1970, nr 52.
Architect De Koninck en Zoltowski, De Nieuwe Gazet 1971, 11 januari, Antwerpen.
G.M., Jardin d'hiver de l'Académie Zoltowski, Le Matin 1971, N° 12, Antwerpen.
Bruxelles: Exposition Stanislas Zoltowski, iab-International Art Bulletin, Administration-Rédaction: Palais De La Scala MC Monte Carlo, Décembre 1970-Janvier 1971, s. 18.
Wojciech Krauze, Przegląd galerii warszawskich 15 X - 15 XII 1970, Przegląd Artystyczny 1971, nr 2, 1 repr.
(grt), Kraj Rad w twórczości 32 polskich artystów, Express Wieczorny 1971, nr 293.
(wzm.), Kamena 1971, nr 2.
Wiesław Romanowski, Sensibilité poétique de Stanislas Zoltowski, iab., International Art Bulletin, 2ème Trimestre 1972, Administration--Rédaction: Palais de la Scala, Monte Carlo, 2 repr.
Helena Krajewska, Warszawa w sztuce, Przegląd Artystyczny 1972, nr 1, 1 repr.
Ryszard Sawicki, Na Wale Pomorskim, Żołnierz Polski 1972, 13 II, 1 repr.
Wojciech Krauze, Z sal wystawowych. Okolice snu, Życie Warszawy 1972, nr 282.
Henryk Panas, Człowiek i ludziki, Gazeta Olsztyńska 1973, nr 304.
Wiesława Krauze, Malarstwo Stanisława Żółtowskiego, Przegląd Artystyczny 1973, nr 2, 5 repr.
Wojciech Krauze, Plastycy o wojsku, Życie Warszawy 1973.
Jadwiga Korzeniowska, Z wizytą u laureata, Żołnierz Polski 1973, nr 52, 3 repr.
Władysław Czuba, wstęp do katalogu wystawy 30 lat Ludowego Wojska Polskiego w Twórczości Plastycznej, Warszawa Zachęta 1973.
Laureaci dorocznych nagród Ministra Obrony Narodowej, Żołnierz Wolności 1973, nr 242.

(PAP), Obchody 30-lecia ludowego Wojska Polskiego, Trybuna Ludu 1973, nr 283, s. 1 i 4.
(PAP), W przededniu 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego, Życie Warszawy 1973, nr 243, s. 1 i 2.
(il), Kompozycje epoki planetarnej S. Żółtowskiego na wystawie w BWA, Gazeta Olsztyńska 1973, nr 297.
Wystawy, Gazeta Olsztyńska 1973, nr 298.
(wk), Warszawa w rysunkach Stanisława Żółtowskiego, Życie Warszawy 1974, nr 30.
Polskie malarstwo w Japonii, Życie Warszawy 1974, nr 246.
Top Art 1974, N° 12, s. 118, 1 repr.
Mazowiecki pejzaż, olej płótno - ilustracja do poezji W. Broniewskiego w wyd. okolicznościowym pod redakcją Leszka Proroka Warszawa Jesień Poezji, Warszawa 1974.
Krystyna Zielińska, Z wojskiem i o wojsku, W ciągłym poszukiwaniu..., Żołnierz Wolności 1975, nr 176, 2 repr.
Henryka Hussak, Stanisław Żółtowski, Żołnierz Polski 1975, nr 41, 5 repr.
W. Wilczek, Batalistyka Stanisława Żółtowskiego, Żołnierz Polski Ludowej, Bydgoszcz 1975, czerwiec, 1 repr.
Malarz walk polskiego żołnierza, Dziennik Wieczorny 1975, nr 10.
Reprodukcja obrazu pt. Wojsko Polskie na Bliskim Wschodzie, Żołnierz Wolności 1975, nr 149.
Tematyka wrześnieowa w twórczości plastyków, Stolica 1975, nr 36, 1 repr.
(grt), Stolica w sztuce, malarstwo, rzeźba, grafika, satyra, Express Wieczorny 1975, nr 199.
Wystawa członków I.A.G., Ateny 1975, org. Palais de la Scala, Monte Carlo.
Krystyna Zielińska, Radziecka batalistyka w polskich galeriach, Żołnierz Wolności 1976, nr 44.
Żołnierskie wczoraj i dziś, Diorama o tematyce walk na Wale Pomorskim, Słowo Ludu 1976, nr 33.
Adam Zarzycki, Spotkanie z malarzem Stanisławem Żółtowskim, I był czas walki..., Za Wolność i Lud 1977, nr 53, 6 repr.
Bolesław Jagielski, Na miarę tematu, Żołnierz Polski 1977, nr 19, 8 repr.
Krystyna Zielińska, W trzydziestolecie twórczej pracy, Przed najważniejszym dziełem życia..., Żołnierz Wolności 1977, nr 232, 3 repr.
JAK., W Galerii Stołecznego Klubu Garnizonowego malarstwo Stanisława Żółtowskiego, Żołnierz Wolności 1977, nr 50, 1 repr.
(w), Kraj Rad w warszawskiej plastyce, Życie Warszawy 1977, 20 stycznia.
(js), Batalistyka profesora Żółtowskiego, Za Wolność i Lud 1977, nr 16, 5 repr.
(PAP), Obchody Dnia Wojska Polskiego, Nagrody Ministra Obrony Narodowej, Życie Warszawy 1977, nr 241.
(PAP), Doroczne nagrody Ministra Obrony Narodowej, Nagroda I stopnia za wybitne dzieła malarskie o tematyce patriotyczno-obronnej, Trybuna Ludu 1977, nr 241.
Wystawy, Życie Warszawy 1977, 19-20 grudnia.
Plastyka, Express Wieczorny 1977, nr 46.
Tematyka wrześnieowa w twórczości plastyków, Stolica 1977, nr 26, 1 repr.
(wzm), Życie Warszawy 1977, nr 48.
M. Jagoszewski, Świat fantastycznych wizji, Dziennik Popularny 1978, nr 61.
Jadwiga Korzeniowska, Obecność tematu i przeżyć, Żołnierz Polski 1978, nr 21, 3 repr.
Alojzy Sroga, wstęp do katalogu 35 lat LWP, Wystawa Twórczości Plastycznej pt. Wojsko w Życiu Ojczyzny, Warszawa, Zachęta 1978, 1 repr.
K.Z., Historia walk ludowego Wojska Polskiego wciąż żywym twórczym artystycznym. W pracowni prof. Stanisława Żółtowskiego, Żołnierz Wolności 1978, nr 72.

(az), Wizyta przedstawicieli WP w pracowni malarskiej prof. St. Żółtowskiego, Za Wolność i Lud, 1978, nr 17.
„Wojsko w życiu Ojczyzny” tematem wielkiej wystawy w warszawskiej Zachęcie, Express Wieczorny 1978, nr 288.
Z wojskiem i o wojsku, Stanisław Żółtowski - malarz, Życie Warszawy 1978, nr 238.
Na warsztacie twórców, Echo Dnia 1978, nr 68.
Zbigniew Damski, Tak widzę tętą bitwę..., Żołnierz Polski 1979, nr 46, 6 repr.
Halina Grubert, Było to w 1945 roku, Panorama walk na Pomorzu Zachodnim, Express Wieczorny 1979, nr 201, 1 repr.
Krystyna Zielińska, W salach Zachęty Wojsko w życiu Ojczyzny, Żołnierz Wolności 1979.
Krystyna Zielińska, W obrazach Stanisława Żółtowskiego Drogi do Wolności i Chwały..., Żołnierz Wolności 1979, nr 80, 3 repr.
(PAP), Malarska panorama walk o Wał Pomorski, Trybuna Ludu 1979, nr 270.
(ebe), Malarska wizja przełamania Wału Pomorskiego, Cztery lata pracy nad monumentalną panoramą, Głos Pomorski 1979, nr 204, 1 repr.
AWER., 48 metrów długości i 2 m wysokości. Malarska panorama walk o Wał Pomorski, Słowo Powszechne 1979, nr 270.
(tf), W walkach o Wał Pomorski, Panorama Stanisława Żółtowskiego, Żołnierz Wolności 1979, nr 250, 1 repr.
Lech Zahorski, Najkrótsza recenzja, Hartwig, Musiałowicz, Żółtowski w „Zachęcie”. Piękne, a ty co zrobiłeś przez całe życie?, Kultura 1979, 1 kwietnia.
Opowieści kosmiczne, Polska 1979, nr 7, 3 repr.
Space Stories, Poland 1979, N° 7, 3 repr.
Halina Grubert, Stołeczni plastycy dla miasta i kraju, Express Wieczorny 1980, nr 26.
(grt), Lądowanie Kościuszkowców, Stanisław Żółtowski maluje drugą panoramę, Express Wieczorny 1980, nr 19.
(p), Malarstwo prof. Stanisława Żółtowskiego w bydgoskim Klubie Pomorskiego OW, Żołnierz Wolności 1981, nr 44.
Sztuka Polska - Biuletyn Informacyjny 1983, nr 2-3/12, s. 62.
Jubileusz pracy twórczej Stanisława Żółtowskiego, Trybuna Ludu 1985, nr 254.
Krystyna Zielińska, W 40-lecie twórczości Stanisława Żółtowskiego. Malarz najnowszej historii oręza..., Żołnierz Wolności 1985, nr 291, 2 repr.
(R.R.), Wystawa malarstwa w Muzeum WP, Żołnierz Wolności 1985, nr 254.
(grt), Spacerkiem po warszawskich wystawach, Express Wieczorny 1985, nr 215.
(zew), Między niebem a ziemią, Kurier Polski 1985, nr 212, 2 repr.
Adam Stasiński, Stanisława Żółtowskiego - posłannictwo zrodzone z szacunku, Nike 1986, nr 10, 3 repr.
Kartoteki Wydziału Dokumentacji w Centralnym Biurze Wystaw Artystycznych w Warszawie, pl. Małachowskiego 3.

Spis prac

Studia w plenerze i w pracowni 1943-1975

1. Pejzaż znad Prosnicy, 1943, olej płótno, 49×70
2. Martwa natura z jabłkami, 1946, olej płótno, 73×60
3. Portret p.N., 1948, olej płótno, 35×4
4. Martwa natura z papryką, 1948, olej płótno, 45×55
5. Pejzaż z Janowca, 1948, olej płótno, 54×73
6. Studium aktu, 1949, olej płótno, 90×35
7. Nad Sekwaną, 1949, olej płótno, 60×73
8. Poranek nad Sekwaną, 1949, olej płótno, 60×73
9. Paryż nad Sekwaną, 1949, olej płótno, 90×73
10. Most na Sekwanie, 1949, olej płótno, 66×85
11. Ogrody Tuileries, 1950, olej płótno, 73×100
12. Pejzaż z Paryża, 1950, olej płótno, 63×93
13. Pejzaż z Jugosławii, 1950, olej płótno, 73×92
14. Portret p. Danki, 1950, olej płótno, 10×130
15. Klasztor nad Prosną, 1950, olej płótno, 50×70
16. Martwa natura zielona, 1950, olej płótno, 50×65
17. Martwa natura z wazonem, 1950, olej płótno, 50×65
18. Akt w pracowni w brązach, 1950, olej płótno, 60×130
19. Martwa natura z cytryną, 1951, olej płótno, 47×72
20. Pejzaż podlaski, 1951, olej płótno, 49×64
21. Martwa natura z wazą, 1952, olej płótno, 60×130
22. Martwa natura z owocami, 1952, olej płótno, 60×130
23. Nad wodą, 1955, olej płótno, 50×60
24. Nad rzeką, 1955, olej płótno, 67×72
25. Hiddensee - NRD, 1955, olej płótno, 0×130
26. Portret żony, 1958, olej płótno, 80×71
27. Relief - głowa kobiety, 1958, olej płótno, 60×130
28. Akt z martwą naturą, 1959, olej płótno, 80×100
29. Pejzaż z Wenecji, 1960, olej płótno, 110×120
30. Stawy na Podlasiu, 1960, olej płótno, 90×120
31. Ulica Smolna, 1960, olej płótno, 130×60
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
32. Zagłada, 1961, olej płótno, 100×150
33. Pejzaż warszawski, 1962, olej płótno, 100×120
34. Pejzaż miejski, 1962, olej płótno, 100×185
35. Pejzaż ze Skoków, 1963, olej płótno, 100×130
36. Portret malarski, 1963, olej płótno, 130×65
wł. Muzeum Narodowego w Warszawie
37. Aleje Jerozolimskie - fragment, 1964, olej płótno, 130×100
wł. Muzeum Historycznego m.st. Warszawy
38. Ulica Mostowa, 1965, olej płótno, 120×60
wł. Muzeum Historycznego m.st. Warszawy
39. Akt stojący - szkic, 1970, olej płótno, 5×100
40. Akt w przestrzeni, 1972, olej płótno, 140×170
41. Pejzaż z Florencji, 1973, olej płótno, 75×90
42. Spotkanie z UFO, 1973, olej płótno, 80×100
43. Akt przy oknie, 1975, olej płótno, 80×36

Abstrakcje kosmiczne 1959-1987

44. Obraz biblijny - Król Dawid, 1959, olej płótno, 125×55
45. Tworzenie się nieznanego, 1968, olej płótno, 120×120
46. Kompozycja w ugrach, 1971, olej płótno, 120×120
47. Ciepła płaszczyzna, 1978, olej płótno, 110×128
48. Metafora II, 1978, olej płótno, 110×110
49. Kompozycja w czerni, 1978, olej płótno, 110×140
50. Głosy z Kosmosu, 1978, olej płótno, 95×110

51. Kompozycja niebiesko-czerwona, 1979, olej płótno, 105×130
52. Odwrócone oblicze, 1980, olej płótno, 98×130
53. Ruchoma płaszczyzna, 1980, olej płótno, 115×130
54. Tworzenie się życia, 1980, olej płótno, 115×130
55. Rozbiegane przyczyny, 1981, olej płótno, 120×135
56. Moje zwidzenia, 1982, olej płótno, 90×115
57. Taki był początek, 1982, olej płótno, 165×130
58. Etiuda 1944, 1982, olej płótno, 95×135
59. Moje predyspozycje, 1983, olej płótno, 100×130
60. Niepospolite widzenie, 1983, olej płótno, 115×130
61. Ruchome znaki, 1984, olej płótno, 110×120
62. Przeciwnieństwo widzenia, 1985, olej płótno, 100×155
63. Labirynt, 1985, olej płótno, 130×140
64. Żywa materia, 1985, olej płótno, 100×115
65. Mistyczne myśli, 1985, olej płótno, 88×125
66. Spadające wizje, 1987, olej płótno, 140×142
67. Nieznane formy, 1987, olej płótno, 100×115
68. Światło ciszy, 1987, olej płótno, 130×135

Kompozycje kosmiczne 1965 - 1976

69. Rozmowa z UFO, 1965, olej płótno, 135×185
70. Narkomani, 1965, olej płótno, 138×170
71. Surowy pejzaż, 1968, olej płótno, 100×130
72. Pejzaż biblijny, 1968, olej płótno, 110×130
73. Kompozycja na tematy włoskie, 1968, olej płótno, 140×140
74. Milczący labirynt, 1969, olej płótno, 114×146
75. Mistyka Rugii, 1969, olej płótno, 95×130
76. Taniec w Kosmosie, 1969, olej płótno, 155×155
77. Metafora - stojący akt, 1969, olej płótno, 90×130
78. Nowe misterium, 1970, olej płótno, 150×150
79. Naprzeciw wiekom, 1970, olej płótno, 140×175
80. Obsesje i widziadła, 1970, olej płótno, 114×130
81. Sygnały czasu, 1970, olej płótno, 108×145
82. Akt na czerwonej płaszczyźnie, 1970, olej płótno, 110×148
83. Akt w pracowni I, 1970, olej płótno, 100×115
84. Zagubieni w czasie I, 1972, olej płótno, 130×170
85. Zmiana miejsca, 1972, olej płótno, 135×175
86. Szczelina, 1972, olej płótno, 80×100
87. Kompozycja z aktem, 1973, olej płótno, 110×145
88. Nowe życie, 1973, olej płótno, 114×146
89. Obraz biblijny, 1974, olej płótno, 80×100
90. Rok 2100, 1974, olej płótno, 110×120
91. Zagubieni w czasie II, 1974, olej płótno, 135×175
92. Zagubieni w czasie III, 1975, olej płótno, 114×175
93. Tworzenie się nowego, 1975, olej płótno, 140×180
94. Pejzaż kosmiczny, 1976, olej płótno, 95×130
95. Bieg czasu II, 1976, olej płótno, 114×146

Na okładce
Głosy z Kosmosu, fragment, 1978, olej płótno, 95×110

Projekt plakatu
ANDRZEJ PAŃGOWSKI
Aranżacja wystawy
ANDRZEJ SKOCZYŁAS
Opracowanie i redakcja katalogu
WIESŁAWA BĄBLEWSKA-ROLKE
Opracowanie graficzne katalogu
ANNA ŻÓŁTOWSKA
Przekład tekstów
JOANNA HOLZMAN
Fotografie barwne
TERESA ŻÓŁTOWSKA-HUSZCZA
Fotografie czarno-białe
STANISŁAW BŁASZCZYK, JANUSZ CZARNECKI,
J. SERGO-KURULISZWILI
Portret artysty
WIESŁAWA BĄBLEWSKA-ROLKE
Redaktor techniczny
WOJCIECH KŁOSSOWSKI
Wydawca
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
Warszawa 1989

